Nr. 63. Piątek, 18 Marca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Antoniego Zawadzkiego z Rohatyna do Dobromila, zaś Juliusza Bronarskiego z Namiestnictwa do Rohatyna.

Według doniesienia c. k. Starostwa borszczowskiego wygasł księgosusz w rossyjskiej miejscowości Stawczany i okolicy, w skutek tego znoszą się wszelkie zarządzenia ogłoszone tutejszemi okólnikami z dnia 30 stycznia b. r. l. 5122 i z dnia 14 lutego b. r. l. 7776, przez co zakład kontumacyjny w Korzaczówce z dniem dzisiejszym dla przypędu bydła roboczego, owiec i kóz otwartym został. Z powodu wybuchu księgosuszu w Hołochwastach i Fedorówce został dnia dzisiejszego zakład kontumacyjny w Podwołoczyskach zamknięty. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 marca 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 marca.

W pierwszym zaraz dniu po katastrofie petersburskiej w samych nekrologach zamordowanego cara Aleksandra II poruszano powszechnie kwestyę, jaki wpływ wywrze ten wypadek na politykę zagraniczną Rossyi. Pytanie to stawiano w taki sposób, że równało się wyrażeniu obawy o przyszłość, szczególnie o stanowisko Rossyi rządzonej przez cara Aleksandra III wobec Niemiec i półwyspu bałkańskiego. Powiedziano nawet wyraźnie, że bomba, która w sposób tak okropny przecięła pasmo życia cara Aleksandra II, drasnęła przytem także ten delikatny stosunek przywiązania rodzinnego i życzliwości sąsiedzkiej, jaki łączył zamordowanego monarchę rossyjskiego z cesarzem niemieckim. W konsekwencyi musiała także znaleść wyraz obawa, że równocześnie z oziębieniem stosunków rossyjsko-niemieckich nastąpi zbliżenie się Rossyi do Francyi a równocześnie i powrót do panslawistycznych planów na Wschodzie w takiej rozciągłości, jaką wskazywał traktat sanstefański.

Nigdzie nie znaleźliśmy przytoczonego faktu, któryby pozwalał wnosić, że obecny car jako następca tronu rzeczywiście manifestował swoją niechęć do Niemiec w taki sposób, iż po jego rządach można oczekiwać najgorszych dla Niemiec zwrotów. Przytoczono wprawdzie różne drobne szczegóły, które jednak zakrawały więcej na facecyjki i plotki, aniżeli na objawy politycznego usposobienia. Natomiast z każdego spotkania się obecnego cara jeszcze w charakterze następcy tronu z cesarzem Wilhelmem lub którymkolwiek członkiem niemieckiego dworu cesarskiego pozostało tyle wspomnień przyjemnych w Berlinie, że tam zapewne w pierwszej chwili po obwołaniu Aleksandra III carem nie powstała obok żalu za zmarłym carem żadna obawa. Ze dziś, według ostatnich depesz, jeden z ostatnich dzienników inspirowanych odzywa się w Berlinie w taki sposób, jak gdyby pośrednio chciał stwierdzić obiegające pogłoski i nawoływać nowego cara do zwrotu ku tradycyom politycznym zmarłego ojca, to można położyć na karb niedostatecznego streszczenia artykułu w telegramie. Zresztą, w najgorszym nawet razie inaczej przedstawia się dziś to wszystko, co mówiono o obecnym carze jako następcy tronu, niekrępowanym ani względami osobistemi ani wielką odpowiedzialnością na losy państwa. Zdarzało się to już często, że następcy tronów objąwszy rządy, przejąwszy się pełną świadomością swojej wielkiej odpowiedzialności, zrywali z temi pomysłami i planami, które głośno przedtem zapowiadali. Rzecz się ma w tym wypadku jak z ministrami, którzy przechodząc z krzeseł skrajnej opozycyi na fotel ministeryalny zmieniają się do niepoznania, zrywają z wszystkiemi dawnemi projektami, zrywają nawet z formalnemi przyrzeczeniami, które wobec stronnictwa swojego przedtem złożyli.

Podobnie rzecz ma się z wrzekomo panslawistycznem usposobieniem nowego cara. I pod tym względem także wszelkie domysły, wszelkie nadzieje jednej a obawy drugiej strony mają za podstawę tylko pogłoski zakrawające na plotki pałacowe. Nie byłoby w tem zresztą wcale nic dziwnego, gdyby obecny car jako następca tronu w młodym wieku nie szedł dalej w swoich marzeniach politycznych od wytrawnego ojca. Dziś zrealizowanie tych marzeń daleko groźniej musiałoby mu się przedstawiać, aniżeli zachwianie lub oziębienie stosunku przyjaźnego do Niemiec. Zmiana polityki wobec Niemiec pociągnęłaby za sobą bezpośrednie zawikłanie chyba w razie, gdyby z tą zmianą łączyło się równoczesne zawiązanie przymierza odwetowego z Francyą, a taka kombinacya jak była nieprawdopodobną za czasów zmarłego cara, tak i tym razem pozostanie tylko straszydłem. Natomiast wszelki zwrot ku panslawizmowi wciąga Rossyę zaraz w zawikłania, do których nawet bez sprawy grecko-tureckiej znajdzie się na półwyspie bałkańskim wiele materyału palnego w każdej chwili. Jakżeż można przypuszczać, żeby nowy car gotów był rzucić się w wir zawikłań wojennych w chwili tak groźnej dla państwa? Pierwszym warunkiem każdej akcyi na zewnątrz jest spokój wewnętrzny, a tego właśnie Rossya dziś nie posiada. Nie ma w tej chwili państwa drugiego w Europie, któreby tak jak Rossya potrzebowała pokoju stałego i długiego.

Rada państwa.

(CXXIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 16 marca. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11tej.

Petycye z Galicyi domagają się zwolnienia konwersyi długów ciężących na posiadłości ziemskiej od stemplów i należytości skarbowych.

Na porządku dziennym ciąg dalszy dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zmianach w podatkach budynkowych, mianowicie nad §. 6tym.

Pos. Pitey oświadcza się za paragrafem, byle mu dano nieco inne brzmienie, któreby zapobiegało nierówności w opodatkowaniu, jaka wynika z brzmienia projektowanego co do kwoty, którą strącać się ma tytułem kosztów utrzymania domu i amortyzacyi z sumy czynszu *brutto*. W wniosku swym ogranicza się mowca na żądaniu, aby miasto Czerniowce wyjęto z spisu tych miejscowości, którym wolno strącać tylko 15 prc. czynszu *brutto*, a dodano do kategoryi tych, którym wolno strącać 30 prc.

Pos. Weeber utrzymuje, że podatek czynszowy stanie się uciążliwszym niż dotychczas; podstawą podatkową ma być czysty dochód z domu, jakiego właściciel domu wcale nie osiąga. Mowca wnosi, aby miasto Ołomuniec wraz z promieniem fortecznym wyjąć z spisu tych miejscowości, którym wolno strącać 15 prc., a dodać do tych, którym wolno strącać 30 prc.

Pos. Dipauli wnosi, aby wszystkim miejscowościom Tyrolu i Vorarlberga wolno było strącać 30 prc. czynszu i aby od pozostającej się w ten sposób podstawy opodatkowania tylko Inszpruk płacił 26⅔ prc. podatku, wszystkie inne zaś miejscowości 15 prc. zamiast projektowanych przez komisyę 20 prc.

Pos. Kronawetter oświadcza, że nie rozumie, dlaczego podatek ma być nierówny

---

4)

HARALD

Powieść Edmunda Chojeckiego

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy.)

Harald widocznie zgniewany zagryzł wargi.

— Czy chcesz, abym ci dał dowody, za jednym zamachem, i mojej woli i mojej zręczności. Zechciej tylko.

— O! panie Haraldzie! Jeżeli pan tak sobie życzysz, będę się wystrzegał wątpić o tem....

— Dosyć tych grzeczności!... Otwórz oczy! Widzisz o dwieście kroków ztąd, ten czarny punkt na śniegu? Czy już masz go?

— Na Boga! — odrzekł Niels robiąc krok naprzód—toż to mój stary kruk, to Egill, który się kąpie w puchu śnieżnym.

Harald już wymierzył. Padł strzał. Kruk podskoczył, uderzył skrzydłami i padł nieruchomy. Niels krzyknął z żalu. Rzucił na ziemię swą czapkę futrzaną, podniósł ją i pobiegł co sił starczyło do kruka.

Admirał sposępniał.

— Sprowadziłeś wielkie zmartwienie na tego dobrego człowieka — rzekł — źle postąpiłeś Haraldzie.

— To go nauczy żartować ze mnie. Zresztą strata jest łatwą do naprawienia. Jutro, dzisiaj nawet, można Nielsowi dostarczyć całe stado kruków. Będzie je ułaskawiał i hodował, jak mu się spodoba.

Admirał pokiwał głową i zaczął w niej szukać łagodzących okoliczności dla zmniejszenia winy tej srogiej zabawki. Obaj wrócili do zamku w milczeniu. Harald swobodnie zacząć mówić o czem innem. Koniec końców, Niels przecież należał do tej kategoryi istot ludzkich, które tylko wtedy mają prawo do cierpienia, gdy są głodne, spragnione, gdy, mówiąc jednem słowem, cierpi ich ciało. Otóż kruk Egill nie stanowił wcale żadnej części Nielsa. Czegoż się więc miał żalić?

Niels rzeczywiście się nie skarżył. W godzinę po tym wypadku zajechał sankami, ciągnionemi przez Absalonów, przed sam ganek i wstrzymał raptownie rozpędzone konie. Niels stał z tyłu sanek, na stopniu. Pierwszy usiadł Harald. Admirał umieścił się po prawej stronie, zapiął niedźwiedzią kapę, ochraniającą pół ciała od mrozu, potem wziął z rąk Nielsa lejce i dał Absalonom sygnał do biegu, całując ustami powietrze. Na zwrocie gościńca zamkowego sanki prędko znikły pośród zimowego całunu.

Służba, która dotychczas zachowywała się z uszanowaniem, gdy pan daleko odjechał, zaczęła wesoło żartować z przedwczesnej śmierci Egilla. Stajenni mało nie pękali ze śmiechu. Ta foka, ten Niels, którego admirał na złość używał do wszystkiego, nawet do zastąpienia ludzi wytrawnych i znających się na rzeczy, prawdziwych woźniców, ten Niels pojechał na stopniu za admirałem, za jego sankami! Niezrównana niczem niesprawiedliwość! Znakomity strzelec ten pan Harald! Pyszny był ten strzał! Choć przynajmniej to jedno zdobyło się na nieprzyjacielu!

* * *

Są dni wyjątkowe wśród zimy, w których niebo skandynawskie przypomina drżenie eterowego sklepienia, zwieszającego się nad ziemią grecką. Nie masz wtedy na niem barwy niebieskiej — ale jakaś różowość szarawa a przezroczysta, obrąbiona promieniami słońca, zakończona na skraju widnokręgu jakby połyskiem świeżo roztopionego ołowiu. Powietrze czyste i lekkie, którego tchnienie napawa rozkoszą płuca każdego czerstwego człowieka. Obszary niepokalanego śniegu, roztopione tu i ówdzie przez słońce, pochłaniają wszelkie miejsca, któreby mogły stanowić odpoczynek dla oka i wywołują swym bezwzględnym spokojem wrażenie nieskończoności.... Przyroda drgająca na pełnym Oceanie, zmienna na Saharze afrykańskiej, roztacza się tutaj bierna i jednodźwięczna To nie znaczy, żeby była bez uroku; bez niego nie byłaby przyrodą.

Wśród pustej równiny porusza się punkt widziany z dala. Za przybliżeniem się, między kłębami śniegu rozrzucanego nogami Absalonów, rozróżnić można sanki gości z Bannersborgu. Płaty zbitego śniegu, wyrzucane kopytami rumaków, lecą przez powietrze. Lekki wóz pomyka, jakby był skrzydlaty, gdzie nie ma przeszkód na drodze. Gdzie śnieg się nagromadził i spiętrzył wałami, konie wznosząc pyski z dymiącemi się nozdrzami, zanurzają się w śniegu aż po piersi, wspinają się, rzucają nogami i nareszcie, przebiwszy zaporę, ciągnąc za sobą sanki, ukazuja się z drugiej strony wału. Droga staje się bardziej urozmaiconą. Na poziomie widać wstęgę lasu, który się rozpoczyna a raczej ukazuje na nowo po pewnej przerwie, bo od Kopenhagi do Elseneuru, do jeziora Gurre, lasy ciągną się prawie nieprzerwanie. Dęby o pokrzywionych gałęziach, klony bezlistne, sosny obciążone śniegiem, możnaby rzec przerażone widokiem żywych istot ośmielających się zakłócić ich ciszę — wyciągają ramiona skostniałe, jakby je chciały pochwycić w przebiegu, a gdy sanki mkną dalej, zdaje się, że to las ucieka.

Gdy się już minie Lystrup, można uważać się za szczęśliwego i odetchnąć swobodnie, bo tam właśnie podanie umieszcza widownię szatańskich łowów jednego z najsławniejszych duńskich królów Waldemara Atterdaga—*Köns Volmers Jugt*, jak powiadają krajowcy. Szlachetne czyny wielkiego władzcy nie były mu za nie policzone na tamtym świecie. Źle obchodził się z mnichami, powiadają, i to wystarczyło do skazania go na wieczne bezcelowe łowy nocne, dla odpokutowania tego grzechu. Herezya luterska twierdziła później, że to podanie *is invenit, cui prodest*, lecz w tych hamletowskich okolicach legenda mocno się już zakorzeniła, i dzisiaj nawet jeszcze w Borstingerodzie, wiosce, przez którą pędzi w tej chwili admirał, niejeden sługa stajenny w dzień św. Jana, przed zamknięciem oczu, zostawia otwarte wrota stajni, napełniwszy żłoby sianem i owsem. Nazajutrz rano, przed nadejściem dnia, wszystko znika, rumak królewski pożarł, co było, do szczętu. Lecz za to karczma będzie miała powodzenie przez rok cały.

Wieśniacy z Brodeskov, z Danstrup-Hegu, z Vordinborgu, słyszą czasami po północy trąbkę potępionego myśliwca i rżenie jego piekielnego rumaka. Zrana potem spoglądają na siebie strwożonem okiem, ale wystrzegają się opowiadać o nocnych widziadłach.

Tym razem słońce wysokie na niebie, ten wielki poskromiciel mar wszelkich, pozwala im dojrzeć przez małe szybki okien innego rodzaju widzenia, już rzeczywistego; widzą mianowicie, jak sanie admirała mkną, jakby w żyłach Absalonów kipiała krew potępiona.

Las otacza jezioro Gurre i kończy się

i omawia szczegółowo sytuacyę właścicieli domów w Wiedniu, którzy muszą opłacać ogromny podatek czynszowy nawet wtedy, gdy komorne nie wpływa. Skoro w podatku gruntowym tak znaczną ulgę przeznaczono Czechom, która głównie dostanie się właścicielom latyfundyów i większej posiadłości, możnaby i Wiedniowi użyczyć podobnej ulgi, a to tem słuszniej, ile że tu co do fasyi komornego fałsz jest prawie niepodobieństwem, gdy tymczasem w oszacowaniu gruntów liczne zachodzą nieprawdziwe daty. (*Głosy: oho! — głosy: tak jest!*). Pos. Weeber ma słuszność w ogólnej części wywodów swych, szkoda tylko, że w zastosowaniu ich ograniczył się na samym Ołomuńcu. Mowca wnosi, aby w miejsce projektowanego przez komisyę spisu miejscowości, którym wolno strącać tylko 15 prc., przyjęto spis ułożony w projekcie rządowym, który jest przynajmniej sprawiedliwszy.

Pos. **Klaicz** wnosi, aby miasto Zadar wyłączono z spisu miejscowości, mających prawo strącać tylko 15 prc.

Tu zamknięto dyskusyę, skutkiem czego złożyli zapisani jeszcze do głosu posłowie mnóstwo wniosków w duchu wniosków powyższych, a mowcy generalni: pos. **Wolfrum** przeciw paragrafowi i pos. **Tonkli** za paragrafem, także jeszcze stawiają wnioski takież, mianowicie Wolfrum co do miejscowości leczniczych w Czechach, a Tonkli co do miasta Gorycyi.

Tu na propozycyę **prezesa** ze względu na ułatwienie sprawozdawcy komisyjnemu zoryentowania się w takiem mnóstwie wniosków uchwalono zamknąć posiedzenie, a nadto na wniosek **Friedmanna** uchwalono rozdać je między posłów w litografii.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 45. — Następne jutro.

Podajemy mowę posła **Czajkowskiego**, mianą w dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o zmianach w podatkach budynkowych:

W historycznym rozwoju podatku budynkowego w państwach europejskich Austrya niewątpliwie bardzo znamienite zajmuje stanowisko. Z niejasnej idei, z prymitywnej formy opodatkowania połączonego z podatkiem gruntowym wyłania się zwolna organicznie złożony, powiązany wewnętrznie w jednę całość system, który znacznie przewyższa największą część istniejących obecnie po innych państwach systemów. Austryacki podatek budynkowy o dwojakim podatku domowo-czynszowym i polegającym na wcale innych zasadach podatku domowo-klasowym, liczy się przynajmniej w części z wielkiemi różnicami rzeczywistych warunków życia, które bardzo wyraźnie uwydatniają się między miastami i miasteczkami z jednej a wsiami z drugiej strony. Starając się poznać bliżej te różnice, jak się objawiają w przeróżnej wartości gruntu pod budynkami, w różnej rentowności domów, w bardzo a bardzo różnej rencie z gruntów i w rozlicznych innych momentach, trzeba będzie tylko ubolewać. że austryacki podatek budynkowy nie liczy się jeszcze więcej z temi różnicami. Wielką wydaje mi się austryackiej polityki podatkowej zaletą. że dążnościom unifikacyjnym nie poświęciła wyrozumienia dla rzeczywistych różnic w warunkach życia.

Zwracam się nasamprzód ku podatkowi domowo-czynszowemu Jakiegokolwiek byłby kto przekonania o względnej doskonałości lub absolutnej wadliwości podatku budynkowego, zdaje się jednak nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że objawiające się co do podatku domowo-czynszowego pod niejednym względem jaskrawe niedogodności nietyle z systemu wypływają, ile raczej z niezwykłej wysokości podatku, o wiele wyższego, niż po innych krajach. Czy zaś niedogodności te należałoby usunąć zapomocą gruntownej reformy podatku budynkowego, czy poprostu i lepiej zapomocą zniżenia stopy procentowej, to jedno zdaje mi się nie ulegać żadnej wątpliwości, że tak zniżenie, jak reformę możnaby przeprowadzić tylko w związku z reformą dotychczasowego podatku dochodowego, nigdy zaś samą w sobie; albowiem z jednej strony prostemu zniżeniu podatku domowo-czynszowego sprzeciwia się nieprzepartą siłą wzgląd na finansowe położenie państwa, z drugiej strony reforma podatku budynkowego, przeprowadzona sama w sobie, musiałaby koniecznie wydawać się przeciążeniem, które zawsze nasuwa pewne wątpliwości, a mojem zdaniem nigdy nie jest pożądane.

Z tego, com powiedział, wynika. że na teraz przynajmniej nie mógłbym zapalać się dla reformy podatku domowo-czynszowego; mogę tedy przejść już do podatku domowo-klasowego.

Tu nasuwa się przedewszystkiem pytanie, czy opodatkowanie domów ulegających podatkowi klasowemu wymaga reformy, lub czy byłoby właściwszą pozostawić dotych czasowe opodatkowanie nietknięte. Pod tym względem panuje między wnioskami większości a mniejszości komisyi podatkowej pocieszająca zgodność, bo tak większość jak mniejszość żądają zmiany taryfy dotychczasowej. Chodzi więc tylko o doniosłość zmian, które się ma poczynić.

Ubolewam, że do wniosków mniejszości nie dodano motywów, które może byłyby mię przekonały, że wnioski te zupełnie odpowiadają potrzebom; i dlatego muszę ograniczyć się do wywodów pana sprawozdawcy mniejszości, wypowiedzianych w komisyi. Wygłosił on zasadę, że podatek realny zmieniać trzeba jak najmniej, a wniosek mniejszości ma być wypływem tej zasady. Gdy się przypatrzymy temu wnioskowi, wydaje się on wprawdzie pod względem formalnym być w zgodzie z wygłoszoną zasadą, bo tylko w dotychczasowej klasie XII zaprowadza wielką zmianę. Mając atoli na względzie to, co jest najważniejsze w opodatkowaniu. mając na względzie przedmiot podatku, dojdziemy do przekonania, że wygłoszona zasada pozostaje z wnioskiem mniejszości w oczywistej sprzeczności.

Z całej liczby domów, które po krajach z podwójną stopą taryfową ulegają podatkowi klasowemu, a których jest 2,397.989, należy do dotychczasowej klasy najniższej niemniej jak 2,229.537 domów. Do tej klasy najniższej należy więc 92 prct. całej liczby domów ulegających podatkowi klasowemu, a zasada, aby podatki realne zmieniać jak najmniej, nie znajduje zastosowania względem 92 prct. ogólnej liczby domów i stosuje się tylko do reszty, t. j. do 8 prct., należących właśnie do klas stosunkowo zamożniejszych.

Zmierzywszy tedy doniosłość wniosków większości a mniejszości, przypatrzywszy się liczbom ich, widzimy, że w najniższej klasie, co do budynków o jednej cząstce mieszkalnej, wnioski większości i mniejszości są zgodne; oba biorą 1 zł. 50 ct. za stopę podatkową; rozchodzą się przy domach o dwu cząstkach mieszkalnych. Muszę tu pomówić o pobudkach, które przytaczano. Nie są one natury ekonomicznej ani finansowej, i tylko dlatego mniemała mniejszość komisyi, że byłoby rzeczą właściwszą nie nadawać wyrazu w opodatkowaniu wielkim w rzeczywistości różnicom między najnędzniejszym domem o jednej a stosunkowo o wiele lepiej się mającym domem o dwu cząstkach mieszkalnych, bo przez to miało się osiągnąć słuszny z względów moralnych cel, że w przyszłości powstawać będzie więcej domów o dwu cząstkach mieszkalnych. Musiałbym z pewnością zgodzić się na tę dążność, gdyby nie pouczało mnie doświadczenie, że na tej drodze niestety nie osiągnie się celu tego i że przeto nie ma dostatecznych pobudek, aby zgodzić się na wniosek mniejszości.

Uprzytomniwszy sobie dokładnie liczby, jakie teraz zachodzą w opodatkowaniu, dochodzimy do następującego rezultatu: Wiadomo powszechnie, że w opodatkowaniu teraźniejszem domy o jednej, dwu lub trzech cząstkach mieszkalnych opłacają ten sam podatek w ilości 1 zł. 63 ct. Mimo to liczba domów o jednej cząstce mieszkalnej, opłacających podatek stosunkowo bardzo wysoki, w porównaniu z najkorzystniej opodatkowanemi domami o trzech cząstkach mieszkalnych, jest nadzwyczaj wielka, wynosi bowiem nie mniej jak 758.000 — liczba zaprawdę przerażająca, bo świadcząca o nędzy w ludności. Domy o trzech cząstkach mieszkalnych wedle opodatkowania teraźniejszego niewątpliwie lepiej się mają niż wedle wniosku mniejszości, a jednak liczba ich jest tylko 379.000, w czem dowód, że mimo równości w opodatkowaniu rzeczywiście różne ukształciły się warunki życia.

Przytaczane pobudki moralne są więc zbite faktycznym stanem rzeczy, a natomiast wszelkie pobudki ekonomiczne i finansowe przemawiają za wyrażeniem także w opodatkowaniu rzeczywistej różnicy między domami o jednej a dwu cząstkach mieszkalnych i za nałożeniem na domy o jednej cząstce mieszkalnej mniejszego ciężaru podatkowego.

Co się tyczy domów o trzech cząstkach mieszkalnych, wniosek mniejszości znów zgodny z wnioskiem większości; różnią się tylko o bardzo nieznaczną ilość 10 ct. Wniosek mniejszości podwyższa podatek od tych domów o 22 prct., a ponieważ wniosek większości mało się różni, przeto jest tu niemal równa podstawa, na której potem większość i mniejszość budują swój gmach liczbowy. I otóż w tej dalszej budowie jest różnica esencyonalna; różnicę tę co do dalszych klas trzeba pojmować jako zasadniczą i taką jest ona rzeczywiście. Większość znacznie podwyższa podatek od domów o więcej niż trzech cząstkach mieszkalnych, bo mniema, że sprawiedliwość wymaga tak postąpić względem klasy zamożniejszej. Inaczej mniejszość! Dla domów o trzech cząstkach mieszkalnych podwyższa podatek o 22 prct., a zasadę, aby podatek realny jako najmniej zmieniać, stosuje dopiero do reszty klas.

Przypatrzywszy się nieco bliżej taryfom większości a mniejszości, dojdziemy koniecznie do przekonania, że podczas gdy większość podwyższa domy z znaczną liczbą cząstek mieszkalnych o 30, 40 do 50 procent, mniejszość ogranicza się głównie na podwyższeniu lub zaokrągleniu o 2 prct. Z tej zasadniczej różnicy zdaje mi się wypływać słuszna konsekwencya, że właśnie wniosek większości czyni zadość temu względowi, iż, jeżli najniższe i najliczniejsze klasy budynków mają ponosić większy ciężar, inne klasy zamożniejsze powinny ponosić go w tem wyższym stopniu. Inaczej mniejszość. Zważywszy, że w tej wys. Izbie często, jak i dziś znowu, czynią większości zarzut, iż usiłuje rozłożyć ciężar podatkowy tak, żeby dotknąć nim surowiej klasy najniższe, a łagodnie obchodzić się z innemi, mniemam, że wystarczy przypatrzyć się bliżej wnioskom, aby przekonać się, który z nich więcej godzi w ludność zamożniejszą, a który prawie wcale jej nie dotyka. (*Brawo z prawicy.*)

Sądzę, że zasada objawiająca się w wniosku większości, zasada sprawiedliwego rozkładu podatku i ulżenia ciężaru najniższej warstwie ludności, jest słuszna, i dlatego bez wahania głosować będę za dyskusyą szczegółową nad wnioskiem większości.

Odpowiem jeszcze kilkoma słowy szanownemu posłowi Auspitzowi. który ze znaną objektywnością (*brawo z prawicy*) mówił o różnych stosunkach po różnych krajach i doszedł do wielce szczególnych rezultatów. Twierdzi on, co i w komisyi już utrzymywano, że ustawa projektowana przez większość komisyi jest przykrojona dla pewnego kraju. Przez kraj ten zaś rozumie Galicyę. Powiada dalej, że i przy tej sposobności pan minister skarbu na nowo potrafił złożyć dowód, iż nie jest dla Galicyi niesprawiedliwy. Można tedy było spodziewać się, że szanowny poseł następnie udowodni to liczbami. Ale cóż nastąpiło, panowie? Pokazuje się, że wedle wniosków większości Galicya ma być podwyższona w podatku o $10^7/_{10}$ prc., wszystkie inne prowincye zaś o $11^7/_{10}$ prc. Otóż, panowie, gdyby drobna różnica ta miała być dostatecznem uzasadnieniem owego twierdzenia (*wesołość i brawo z prawicy*), natenczas logiczny związek między premisą a konkluzyą byłby dla mnie niezrozumiałą i nieodgadnioną zagadką. Gdyby poseł Auspitz uwzględnił, że Galicya w porównaniu z innemi prowincyami pod względem stosunków ekonomicznych, stoi niżej nie o jeden procent, lecz o wiele niżej jeszcze, szanowny poseł już z poczucia sprawiedliwości byłby uznał za rzecz zbyteczną wysnuwać tak dalekie domysły. (*Brawo, brawo z prawicy.*)

A dalej powiada on, że wnioski większości nie są sprawiedliwe dlatego, iż zniżają podatek dla klasy najniższej, w której jest 758 000 domów, przyczem uważa za właściwą wyrazić to zniżenie nie w procentach, jak czyni co do innych klas, lecz powiedzieć krótko: wynosi 13 ct., bagatelę o którejby i mówić nie warto, a która jego zdaniem służyć będzie tylko na krzewienie gry w loteryę i na liczniejsze zwiedzanie bud z wódką. Otóż, panowie, te 13 ct. stanowią nie mniej jak 8 prc. podatku dotychczasowego. Nawet cała suma podatku z tej najniższej klasy po stopie dotychczasowej 1 zł. 63 ct. od domu będzie wydawała się bagatelą człowiekowi zamożnemu, ale dla opodatkowanego rzecz inną przybiera postać. Ale możnaby mniemać, że wniosek mniejszości jest przeto inny. Bynajmniej! — owszem mniejszość wnosi, aby i domom o dwu cząstkach mieszkalnych nadać taką samę ulgę, a więc wedle pojęć pos. Auspitza, aby jeszcze większa liczba tej biednej ludności mogła oddawać się pijaństwu i grze w loteryę. Jeśli słowa wyrzeczone tu przez pewnego mowcę z prawicy, iż część ludności tej wielkiej i znamienitej stolicy, miasta Wiednia, schlebia niektórym słabościom swym, pojmowano jako obrazę, cóż pomyśleć, panowie, o podobnem traktowaniu milionów ludzi klasy najniższej? (*Huczne brawo z prawicy.*) Najbiedniejsza i najliczniejsza klasa opodatkowanych, panowie, nie są to ani pijacy ani gracze! (*Huczne brawo i oklaski z prawicy.*)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Koleje żelazne bałkańskie.)

N. fr. Pr. otrzymuje z Belgradu projekt konwencyi, wniesiony na konferencyę czterech mocarstw przez Austryę na posiedzeniu odbytem d. 1 b. m. Główne postanowienia tego projektu są następujące:

Art. 1 przypomina, że w wykonaniu art. 38 traktatu berlińskiego Austrya i Serbia zawarły z sobą w dniu 9 kwietnia r. z. konwencyę, mocą której zobowiązały się do d. 15 czerwca 1883 wybudować linię kolei że-

---

na jego wybrzeżach. Mury starego zamku noszą na sobie także ślady króla Atterdaga. Teraz nikną pod śnieżnym puchem. Sanki je mijają i wpadają w wielką aleję, u końca której piętrzą się za mostem dwie wieżyce zamku Gyldenlöv, pokryte białemi kopułami.

Cisza i jednostajność, to dwa piętna, które zima wyciska na tych krajach północy. Pustynia śnieżna. Nawet domy, wzmocnione śnieżnemi wałami, zdają się uginać pod olśniewającym a zimnym śniegiem.

A jednak kraj ten ma swoje uroki, lecz aby się pojawiły, trzeba aby wiosna jednem swem tchnieniem, jak ów retor z Agory jednym ruchem ręki ściągnęła z Fryny zasłony ukrywające jej boskie ciało przed zachwytem Areopagu.

Zamek zbudowany na wysepce, połączonej z brzegiem jeziora, nie objawiał swej gościnności żadnym zewnętrznym znakiem. Życie się tam skupiło wewnątrz. Wzniesiony podług obyczaju krajowego, całkowicie z białych cegieł, jednoczył się z tłem krajobrazu. Budowa uwieńczona była kopułą. Fronton i dwa skrzydła. zakończone wieżyczkami, obejmowały obszerny dziedziniec, który podczas letniej pory okrywał się trawnikiem i koszami kwiatów.

Styl budownictwa skandynawskiego odznaczał się na wszystkich piętrach framugami, w głębi których ziębły posągi ośnieżone, oraz łukami i pilastrami z czarnego szwedzkiego marmuru.

Ganek ze słupkami prowadził do wielkich drzwi dębowych, wyciosanych z pnia jednego z patryarchów duńskich lasów.

Przyległości zamku, skupione z dwóch stron ulicy, zatrzymywały się nad brzegiem jeziora. Zasłona z buków i krzewów ukrywała ich pospolity widok przed wzrokiem mieszkańców pańskiej siedziby.

Odgłos dzwonków, wstrząsanych przez dwóch Absalonów, wywołał uchylenie drzwi wchodowych i sprowadził na ganek dwóch służących, poprzedzonych przez młodego człowieka, którego postawa i rysy uszlachetnione niejako dziedzicznie wskazywały jednego z panów zamku. Admirał oddał lejce w ręce Nielsa, podczas gdy Harald obejmował swem ramieniem szyję Axla Gyldenlöva, swego przyjaciela i towarzysza nauk w Kopenhadze.

Dwaj przybyli wkroczyli do przedpokoju ogrzanego aż do stopnia senegalskich upałów. Zaledwo się oswobodzili ze swych okryć, postrzegli we drzwiach do salonu gospodynię, która wyciągając obie ręce do admirała, wprowadziła ich przy dźwięku serdecznego: „*Welkommen*" (bądźcie pozdrowieni!).

Babka i matka zwróciły się ku młodzieńcom. Pani Gyldenlöv zauważyła, że Harald od trzech miesięcy znacznie urósł. Admirał odparł równą grzecznością co do Axla. Z obu stron uprzejmości szły prosto z serca.

Służący ustawili tymczasem jeden z tych małych stolików, przy których się nie zasiada, ale które w skandynawskich krajach służą do pośrednich zastaw pomiędzy drugiem śniadaniem a główną ucztą dzienną. Rozkłada się na nich łakocie wszelkiego rodzaju, lekkie, urozmaicone, które dadzą się jeść bez pomocy łyżki i widelców, ciastka, słodycze, owoce, herbata, kawa ze śmietanką, i likiery. Zabawka dla smakoszów. łakocie do spędzenia czasu w oczekiwaniu obiadu. Gościnność duńska nie zna miary w swej obfitości i wyszukaniu.

Pani domu lubo wielka dama, nie uważała sobie za ubliżenie wymawiać swym gościom, że zbyt skromnie czerpią w szczegółach tej zachęcającej zastawy. Spieszno jej było wreszcie znaleźć się samą z admirałem, którego się radziła chętnie w sprawach ważniejszych.

Dźwigała ich też oddawna niemały ciężar. Zaślubiona z dyplomatą, który podczas swych licznych poselstw nie umiał może zapomnieć, że Gyldenlövowie, jako potomkowie bliscy choć nieprawi szli od świetnego i wspaniałego króla Chrystiana IV, hrabina po śmierci męża znalazła się z małym synem i spuścizną, która według wyrażenia admirała, podobną była do statku bez masztu, i do którego zewsząd przeciekała woda.

Wychowana na dworze Kopenhagskim, znając dotychczas tylko przyjemności i życie nie inne nad to, które dać może wysokie towarzystwo czy to w Danji, czy w każdej wielkiej stolicy europejskiej, zbudziła się nagle w przeddzień klęski. Ubóstwo, nędzę, przeniosłaby sama dla siebie. Dla syna — nigdy! Dumna natura duńska oparła się ciosom przeciwności. Pani Gyldenlöv zerwała ze światem swych upodobań. Uwiozła swego syna, zagrzebała się na wsi, zatopiła się w rolnictwie. Miłość macierzyńska objawiła w niej całą odwagę i znakomitą energię czynu. Wzięła się do dzieła, dozorowała zbliska rządów swoich dóbr, wymyślała przychody, wprowadziła ulepszenia, ułożyła się z dłużnikami, i powoli, po dziesięciu latach trudów, doszła do odbudowania statku, o którym się admirał wyraził w początkach tak rozpaczliwie. Jeszcze kilka lat usiłowań, i majątek ojcysty, zdwojony co najmniej, miał zaświetnieć blaskiem, którego mu użyczyły dawniej miłość i królewska szczodrobliwość Chrystiana IV chwalebnej pamięci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

laznej Peszt-Semlin-Belgrad-Niż, a Serbia nadto przyjęła obowiązek wybudowania linii bocznych od Niżu do granicy bułgarskiej w kierunku Konstantynopola i od Niżu do granicy tureckiej w kierunku Saloniki dla połączenia z linią Saloniki-Mitrowica. Równocześnie rządy turecki i bułgarski zobowiązały się wybudować przechodzące przez ich terytorya części drogi z Niżu do Konstantynopola i z Niżu do Saloniki.

W art. 2 zobowiązuje się rząd turecki do tegoż terminu wybudować i oddać do eksploatacyi linie obu kolei leżące na jego terytoryach, zaś art. 3 określa takie samo zobowiązanie rządu bułgarskiego. Według obu tych artykułów roboty mają być rozpoczęte od części przedstawiających największe techniczne trudności.

Art 4 normuje stosunki celne i urządzenia stacyj granicznych.

Art. 5 stanowi, że linie bułgarskie i tureckie wybudowane być mają według przepisów obowiązujących dla kolei austryacko-węgierskich, z szerokością toru 1.436 metrów. Regulamin i system sygnałowy mają być również zastosowane do kolei austryackich.

Art. 6 zabrania któremukolwiek z czterech rządów czynić jakiebądź różnice względem podróżnych i transportów pochodzących z krajów, które biorą udział w konwencyi, zaś art. 7 zostawia każdemu rządowi możność ustanawiania taryf lokalnych według swej woli, zaś dla ruchu między-narodowego zastrzega na korzyść każdego z państw kontraktujących zasady państw najbardziej uwzględnionych w traktatach handlowych.

Według art. 8 drogi objęte traktatem stanowić będą część bezpośredniej komunikacyi między Wiedniem i Pesztem z jednej, a Konstantynopolem, Saloniką oraz wszystkiemi portami mórz Egejskiego, Marmara i Czarnego z drugiej strony. Z tego tytułu odbywane będą peryodyczne konferencye, celem wydawania odpowiednich rozporządzeń i ustanawiania taryf. Taryfy ruchu bezpośredniego zastosowane będą do jednostek kilometrycznych.

Art. 9 upoważnia strony kontraktujące do zawierania układów kolejowych z innemi państwami w przedmiocie kursu pociągów, transportu podróżnych i towarów oraz połączeń pociągów. Pomiędzy Wiedniem i Pesztem a Konstantynopolem i Saloniką kursować będą dziennie przynajmniej dwa pociągi osobowe w każdym kierunku z szybkością maksymalną 40 kilometrów na godzinę, która w pierwszem półroczu eksploatacyi może być zredukowaną do 35 kilometrów.

Art. 10 zabezpieczać ma ruch od wszelkich przeszkód. Z tego powodu zbronionem jest zajmowanie prawne materyału kolejowego i gotówki w kasach. Art. 11 mówi o warunkach sanitarnych i desinfekcyi, art. 12 zezwala na bezpośrednią komunikacyę urzędową zarządów kolejowych państw kontraktujących, art. 13 określa ułatwienia celne, art. 14 mówi o stosunkach pocztowych i telegraficznych, art. 15 o służbie bezpieczeństwa i policyi granicznej, art. 16 zobowiązuje rządy do utrzymywania komunikacyi międzynarodowej bez żadnych przerw, zaś art. 17 zastrzega ratyfikacyę konwencyi przez właściwe władze prawodawcze.

(Nihilizm i wolny handel).

Telegraf doniósł nam wczoraj o ciekawym artykule organu ks. Bismarcka *Nordd. Allg. Ztg.*, czyniącym szczególne porównania doktryn nihilistycznych z doktrynami zwolenników wolnego handlu, z powodu zamachu na cara Aleksandra II. Artykuł ten, który niezawodnie będzie przedmiotem ożywionej polemiki, wywołany został słowami berlińskiej *Tribüne*, która powiedziała, że z katastrofy petersburgskiej wyciągnąć należy przestrogę przeciw usiłowaniom skierowanym na gruncie niemieckim przeciw mieszczaństwu. „Systematyczne drażnienie czwartego stanu przeciwko warstwom średniego mieszczaństwa — powiedziała w swoim artykule *Tribüne* — powoływanie się na „biedaków", których mieszczaństwo ma jakoby wyzyskiwać, oto są hasła, które podkopują podstawy bytu zachodnio-europejskiego społeczeństwa. Niestety, hasła te nie wychodzą już tylko z dołu, i niestety nasz stan średni nie ma dość żywotności, ażeby będąc zaczepionym z dwóch stron, mógł oprzeć się rozkładowemu naciskowi, grobla zatem, która ten nacisk jedynie może powstrzymać, jest bardzo zagrożoną."

Na tę przymówkę do ks. Bismarcka odpowiada *Nordd. Allg. Ztg.*, jak następuje: „Nie wchodzimy w to, czy *Tribüne* nic nie wie o sprawach rossyjskich, o których pouczać ma publiczność, czyli też przypuszcza u tej publiczności kompletne nieuctwo. Kto jednak od lat wielu choćby pobieżnie czytał dzienniki, kto miał sposobność rzucić okiem na kreślone przez rossyjskich autorów obrazy obyczajów tego społeczeństwa, ten wie, że nihilizmu szukać trzeba nie w czwartym stanie, nie pomiędzy ubogą warstwą ludu wyzwolonego przez nieboszczyka cesarza. Ze 198 oskarżonych, przeciw którym w r. 1877 odbywała się w petersburgskim sądzie karnym rozprawa z powodu wichrzeń nihilistycznych, około 42 należało do stanu szlacheckiego, 19 do urzędniczego, wojskowych; dalej było 33 stanu duchownego, 11 kupców pierwszej klasy, 23 mieszczan, a tylko 17 chłopów. Nihilizm jest doktryną i to doktryną mającą ogromne podobieństwo z doktryną radykalnych zwolenników wolnego handlu, a nawet obie są do pewnego stopnia identyczne. Obie wymienione doktryny podnoszą bunt przeciw historycznemu rozwojowi państwa i przeciw jego coraz rozleglejszym zadaniom na niwie obyczajowej w miarę wzrastających potrzeb. Radykalny zwolennik wolnego handlu miałby ochotę rozbić państwo na konglomerat złożony z indywiduów, któreby jedynie dlatego trzymały się wspólnie i solidarnie gromadą, ażeby każdy mógł spieszyć za swoim zyskiem. Tymczasowo są oni gotowi jeszcze znosić państwo, ażeby broniło ich życia i ich kieszeni. Nihilista chce przewrotu państwa, ażeby zobaczyć, co będzie potem, co być może. Obadwaj są anarchistami, o czem każdy. zastanawiający się nad obu doktrynami, wie dobrze, ale nikt nie wypowiedział publicznie tego z taką odwagą jak Proudhon: „Kiedy wspólność jest marzeniem większej części socyalistów, to ideałem pewnej szkoły ekonomicznej jest anarchia, dąży ona bowiem do zniweczenia wszelkiej formy rządu i chce ustroju społeczeństwa jedynie i wyłącznie na podstawie własności i wolnej pracy."

„Bardzo nieosobliwem lubo nie dziwnem w *Tribune*, jest żądanie, ażeby mieszczaństwo było punktem środkowym społeczeństwa Europy zachodniej. Wyraz to użyty albo za późno, jeżeli przez to rozumie *Trib.* jeden ze stanów uznanych prawnie w Prusiech, gdzie odróżniano stan szlachecki, mieszczański i włościański; za wcześnie jeżeli w ten sposób tłómaczy wyraz francuzki *bourgeois*, który to stan powstał za Ludwika Filipa. Wyzywać tego francuskiego „bourgeois" ażeby był reprezentantem państwowego porządku, ażeby stał na straży wobec wyższych warstw i wobec niższych, ażeby utrzymał równowagę, to komiczne prawdziwie i mogłoby być na swojem miejscu chyba w jakim romansie, albo w utworze scenicznym na deskach teatralnych. Ale dzięki Bogu, przedmiotu tego nie wyzyskano jeszcze w Niemczech w żaden ze wspomnianych sposobów. Jakoż spodziewamy się, że figura podobna nie wyjdzie u nas na deski teatralne jako postać zaczerpnięta z dziejowych wypadków, ale chyba tylko jako wytworzona w szpaltach *Tribune.*"

(Anglia i Transvaal).

Times otrzymały od swego korespondenta w Durbanie zupełnie nowe i oryginalne wyjaśnienie stosunku rządu angielskiego do kolonij Afryki południowej. Być może, iż jest w tem zamiar wywarcia presyi na rząd angielski, ale musi być po części i prawda. Korespondent zaczyna w te słowa: „Dowiaduję się właśnie, iż rząd ma zamiar mianować komisarzami angielskimi sir H. Robinsona, Johna de Villiers i Wooda, polecając im zarazem ażeby zebrali się na konferencyę z komisyą Boerów, celem przyznania tym ostatnim praw zupełnej niezawisłości. Jeżeli przyjdzie do tego i jeżeli w takich okolicznościach powaga królowej nie zostanie utrzymana w Transvaalu, to prawa zwierzchnicze Jej Królewskiej Mości doznają w południowej Arfyce wielkiego uszczerbku tak pomiędzy samą ludnością angielską, jakoteż między Holendrami i krajowcami. Mówię to z głębokiem przekonaniem, opartem na dokładnej znajomości panującego usposobienia i podniesionych przez Boerów zarzutów. Boerowie trzechkrotnie zdadali Anglii wielkie klęski, wojska jej waleczne uchodziły przed niewprawnym do systematycznego boju nieprzyjacielem, a znakomity generał angielski przypłacił ostatnią klęskę życiem. Skoroby samodzielność a poniekąd zwierzchnictwo Boerów zostało uznane w Afryce południowej, to wszyscy krajowcy uznają Boerów za silniejszą władzę. W koloniach Przylądka lojalność mieszkańców holenderskich wisi już tylko na włosku i zdaje się, że marzenie Boerów o południowo afrykańskiej republice zbliża się do urzeczywistnienia przerażająco szybkiemi krokami. Powszechne tu jest mniemanie, że dopóki wojska królewskie nie przebędą wąwozów Laings Necku i nie zdobędą Pretoryi, Heidelbergu, Wakkerstroom i Potschefstromu, nież można mówić na południu Afryki ani o porządku, ani też o pokoju. Jeżeli Boerowie zechcą uznać zwierzchnictwo Królowej, to tem lepiej, lubo nie uznają tego inaczej, jak pod warunkiem zapewnienia im bezwarunkowo wolnych instytucyj Transvaal musi oczywiście mieć zupełną autonomię, ale przedtem trzeba koniecznie dowieść przewagi broni królewskiej, inaczej bowiem Afryka południowa przestałaby być terytoryum angielskiem".

Zaniepokojenie takie objawia się nietylko w korespondencyach, występuje ono i w parlamencie. Z odpowiedzi zaś rządu widać, że nie czuje się dość silnym, ażeby postąpić tak bezwzględnie jak żądają tego niektóre koła parlamentarne. Na posiedzeniu w izbie lordów w dniu 11 b m. na kilkakrotne pytania lordów o bliższe szczegóły rokowań z Transvaalem, odpowiedział minister kolonii lord Kimberley: Rząd nie byłby w stanie kierować sprawami państwa, gdyby był zniewolony zdawać sprawę co godzina niemal z czynności, które już załatwił, lub które są w toku. Nad mianowaniem komisyi toczą się narady, ale uchwały żadnej jeszcze nie powzięto, dlatego niepodobna wysokiej Izbie podać żadnych nowych szczegółów Rokowania o zawieszenie broni rozpoczął jeszcze generał Colley, ale w skutek jego śmierci panuje niepewność, jakie okoliczności zaszły bezpośrednio przed obsadzeniem wzgórza Majuba. Rząd uznał to, co zrobił generał Wood, ale nie wie, od kogo wyszedł projekt, lubo się domyśla z kilku wskazówek, że od Jouberta. O mianowanie komisarzy prosili sami Boerowie. Lord Salisbury wyraził niezadowolenie z odpowiedzi rządu, nazwał postępowanie takie niegodnem wielkiego narodu. Któż bowiem słyszał, żeby rząd Jej Królewskiej Mości wchodził w układy z buntownikami, którzy się przyczynili do zniesławienia broni angielskiej. „Anglia, — zakończył mowca — straci wszelki urok w oczaah wszystkich narodów." Na wywody te odpowiedział Granville, iż rząd nie zmienił polityki, że nie ofiarował zawieszenia broni, a zatem nie zrobił kroku, któryby mu ujmę przynosił.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Łany w powiecie stanisławowskim 100 zł. zapomogi na budowę cerkwi.

— **Mianowania.** Podpułkownik pułku ułanów nr. 2 Jan Latscher, przydzielony do boku generalnego inspektora kawaleryi, mianowany szefem 3 oddziału w państwowem ministerstwie wojny, a zarazem w najw. uznaniu zasług położonych na dotychczasowem stanowisku ozdobiony krzyżem zasługi wojskowej.

W pułkach i garnizonowych szpitalach galicyjskich mianowani starszymi lekarzami rezerwy: lekarz asystent dr. Antoni Janiszewski oraz elewowie lekarscy I klasy dr. Jan Fleschar, dr. Leon Weinmann, dr. Samuel Aronsohn, dr Ferdynand Eichhorn i dr. Andrzej Obrzut.

§ **Tramwaj lwowski** od wczoraj otworzył regularny kurs wagonów na całej ulicy Żółkiewskiej aż do rogatki. Mimo wielu trudności komunikacyjnych, mianowicie zwężenia ulicy w kilku miejscach, co wymagało ograniczenia się do jednego toru, ruch wagonów odbywa się regularnie i w porządku a jazda jest szybką. Wczoraj wagony były pełne a cała rzesza chłopiąt żydowskich okrążała każdy wagon, witała i żegnała go przeraźliwym piskiem, którym zapewne w braku przyzwoitszych sposobów okazania radości i zadowolenia dać chciała wyraz swojemu ukontentowaniu.

— **Na ogólne żądanie** publiczności powtórzony będzie dnia 20 b. m. koncert ostatni towarzystwa muzycznego, przyjęty tak życzliwie przez wszystkich amatorów muzyki. Program tego koncertu składa się, jak wiadomo z Gounoda *Chóru robotników*, Haendla *Arioso* na skrzypce, wiolonczelę, kontrabas, fortepian i organy, z Schumanna *Pieśni w lesie* z *Pielgrzymki Róży*, którą tak jak numer pierwszy odspiewa chór męzki z towarzyszeniem czterech waltorni, w końcu z prześlicznej symfonii pastoralnej Beethovena: *Wspomnienia z życia wiejskiego.* Ostatni wieczór muzykalny odbędzie się w środę.

(m) **Nowe towarzystwo** wzajemnej pomocy dla rękodzielników i przemysłowców, p. n. *Rodzina*, zawiązuje się obecnie we Lwowie na podstawie statutów przyjętych przez wys. c. k. Namiestnictwo. Celem tego towarzystwa ma być wspieranie moralnych i materyalnych interesów członków przez udzielanie im, ich wdowom i sierotom, tudzież młodzieży kształcącej się do praktycznych zawodów, zapomóg stałych lub doraźnych.

— **Opieka nad ubogimi.** Na dochód towarzystwa „Opatrzność", które obdziela żywnością codziennie około 600 ubogich, a funduszów rezerwowych nie posiada już żadnych, w najbliższą niedzielę o godzinie 3 popołudniu, w sali ratuszowej będzie miał odczyt ksiądz Jan Siemieński. Treść odczytu: „Historya miłosierdzia w świecie starożytnym." Odczyt poprzedzą deklamacye utworów: *Bezrobocie kowali* Coppégo, *Szczęście i cierpienie* Walentyny Trojanowskiej, oraz *Ludzie i nędza* Kazimierza Bogusławskiego Biletow nabyć można w handlu p St. Markiewicza, w rynku, a w dniu odczytu przy kasie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. E. pod l. 2 na ulicy Sykstuskiej zegarek srebrny; poszlakowaną o tę kradzież sługę uwięziono. — Straż policyjna aresztowała Mojżesza Dorfera za podejrzane posiadanie złotego damskiego zegarka. — Panu A. C. z podwórza pod l. 30 na ulicy św. Zofii zginął roczny źrebiec karej maści wartości około 30 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Ostrzyhomiu kanonik i biskup *in part. inf.* ks. Łazarz Kantz; w Wiedniu przeor Braci Miłosierdzia ks. Eugeniusz Konrath, w 57 roku życia. Zmarły był doktorem medycyny i dyplomowanym lekarzem. W Neuhausen, w Bawaryi, zakończył życie znakomity badacz i pisarz na polu medycyny, botaniki, zoologii i mikroskopii dr. Józef Mayrhofer, znany także jako utalentowany nowelista i podróżopisarz, przeżywszy lat 52; w Darmstadt profesor literatury w uniwersytecie tamtejszym i pisarz dr. Jerzy Zimmermann, licząc lat 67.

— **Kronika podróży.** Bremeńskie towarzystwo geograficzne rozesłało do filii swoich w Niemczech okólnik z oznajmieniem, że jeszcze tego lata zamierza urządzić wyprawę naukową na półwysep Czukczów, a zarazem wezwało fachowych uczonych do zgłoszenia się względem objęcia dowództwa nad tą wyprawą, ponieważ ci, na których od początku reflektowano, nie mogą się tego podjąć ze względów zdrowia. Towarzystwo bremeńskie, które przed pięciu laty wyprawiło było świetnym uwieńczoną rezultatem ekspedycyę w krainy podbiegunowe, wychodzi z tego założenia, że układana na ten rok wyprawa, wyjechawszy z Europy w maju, uda się przez San Francisco do kraju Czukczów wśród lata, a do roku powróci do Europy. — Londyńskie dzienniki donoszą: O wyprawie Wybranta w głąb Afryki otrzymał w tych dniach urząd telegraficzny od konsula angielskiego w Mozambique doniesienie, stwierdzające zgon kapitanów Wybranta i Phipsona, oraz uczestników wyprawy Carra i Mearsa. Według doniesienia tego uczony Mayer znajdować się ma obecnie w okolicy Zeilah, a uczony Owen z kilku kolegami udał się w kierunku Inhanehane. Wysłano do Mozambique okręt wojenny *Ruby*, ażeby w razie potrzeby udzielił uczonym wszelkiej pomocy. — Według doniesień misyonarzy z południowej Afryki, karawana misyjna księży Law i Wehl, jezuitów, którzy przybrali sobie do pomocy zakonników Sadelera i Hedleya, w drodze do krainy króla Kafrów, Umsili, szwagra monarchy murzyńskiego w Matabeli, który dla chrześcian okazuje życzliwość, została napadnięta i ograbiona zupełnie. Rabusie zabrali misyonarzom nietylko wszelki zapas żywności, trzodę i aptekę, ale nawet suknie ich własne. Sprawdzono, że rabusie należeli do plemienia murzyńskiego Maszony. Zulowie z Matabeli znaleźli biednych misyonarzy ogołoconych z wszelkich środków do odbywania dalszej podróży i przywiedli ich do kraalu kacyka Umsili w mniemaniu, że znajdą tam dobre przyjęcie. Tymczasem Umsila okazał się dla pokrzywdzonych misyonarzy tak srogim, że nie tylko zabronił im wstępu do swego kraju, ale nawet nie chciał zaopatrzyć ich w żywność na drogę. Król Matabelów i przeor jezuitów w jego kraju, ks. Croonenberghs, dowiedziawszy się o losie misyi, wysłali natychmiast oddział zbrojnych Zulów w kierunku rezydencyi Umsili, w nadziei, że oddział ten zastanie jeszcze misyonarzy owych przy życiu i udzieli im pomocy. Dotychczas jednak nic jeszcze pewnego nie wiadomo w Europie o rezultacie tej wyprawy. Zdaje się tylko, że czterej wymienieni misyonarze udali się do krainy Abgazów, nad którymi panuje córka życzliwego im króla Matabeli. Inna missya jezuitów w południowej Afryce, złożona z trzech księży, udała się przed kilku miesiącami w głąb „ciemnego kontynentu" i dotychczas żadnej o sobie nie dała wiadomości.

— **Ważne rękopisy** starogreckie, wypożyczone z biblioteki uniwersyteckiej w Heidelbergu przed 261 laty, w tych dniach dopiero z polecenia ministra oświaty p. Puttkamera zwróciła prawowitej właścicielce wszechnica w Halle. Manuskrypta te, wypożyczone roku 1623 pewnemu profesorowi witenberskiemu, przeszły różne koleje, były długi czas w Rzymie, a w końcu drogą kupna dostały się do Halli.

— **O powodziach na Węgrzech** donoszą ostatnie telegramy: W Bekes-Gyula zalana jest dzielnica Kleinstadt z dwóch stron. Mieszkańców przeniesiono w bezpieczne miejsce. Domy, po największej części gliniane, uważać należy za stracone. Na pomoc przybyli pionierzy z Pesztu, inżynierya wojskowa z Pressburga i honwedzi z Aradu. Pod kierownictwem swoich oficerów pracują oni z prawdziwem poświęceniem. — Miasto Körösz-Tarcsa jest zupełnie zalane; wiele domów już się zawaliło, a ludność (4.200 głów) wystawiona na straszną nędzę. Z Gyula wyprawiono tam dziesięć łodzi z prowiantem. — W samym Peszcie stan wody Dunaju wynosił przedwczoraj 6 metrów; wybrzeże miejscami było zalane. W Starym Budzinie kilka zagrożonych powodzią fabryk musiało zawiesić ruch. Tu i owdzie okazała się także konieczność opróżnienia domów z urzędu. Wszędzie zresztą oczekiwano na podstawie doniesień z górnego biegu wezbranych rzek rychłego opadnięcia wód.

— **Gwałtowne trzęsienie** ziemi, według depeszy z Neapolu, nawiedziło ponownie w nocy na 16 b. m. miasto Casamicciolę na wyspie Ischii. Obaliło ono znowu szereg domów z tych, które się ostały po pierwszych trzęsieniach. Zjawisko dało się czuć także w Lac-

coameno i Serrafontana, gdzie kilka domów zostało uszkodzonych. Ofiar w mieszkańcach nie było tym razem na szczęście wcale.

— **Trudną operacyę** raka żołądkowego znowu w tych dniach wykonał profesor Billroth w Wiedniu na pewnej chorej. I tym razem operacya miała wynik niepomyślny. Chora umarła w dwanaście godzin, skutkiem wycieńczenia.

— **W tunelu Św. Gotarda** otwarty będzie ruch pociągów dnia 1 lipca 1882, do którego to czasu wykończona będzie linia kolejowa Muri-Rothkreutz. Codziennie odchodzić będą w każdym kierunku dwa pociągi pospieszne, dwa osobowe i przynajmniej jeden mięszany. Jazda pospiesznemi trwać będzie z Lucerny do Airolo 3 godziny 37 minut, do Bellinzony 5 godzin 46 minut, do Lugano 6 godzin 51 minut, a do Medyolanu 9 godzin 34 minut. Co do kosztów jazdy cena biletu drugiej klasy z Bazylei do Lugano nic będzie wyższa jak 28 franków, trzeciej klasy 20 franków; zaś aż do Medyolanu drugiej klasy 32, trzeciej 23 franków.

— **O pojedynku** pomiędzy studentami w Dorpacie, który w ostatnich czasach narobił dużo hałasu w dziennikach niemieckich, ponieważ uczestnicy należeli do dwóch odmiennych narodowości i ta ostatnia spowodowała krwawą rozprawę — warszawska *G. Pol.* otrzymała z wiarogodnego źródła następujące szczegóły: Polak St. Kur. uczęszczał na kursa medycyny w Paryżu, lecz chcąc sobie zapewnić na przyszłość praktykę w kraju ojczystym postanowił doktoryzować się w Dorpacie Tu wszedłszy do jednej z restauracyi, znalazł się w towarzystwie kilkunastu Niemców, którzy w sposób ubliżający wyrażali się o Polakach. P. St. K. ujął się za rodakami, co doprowadziło do takiego rozgorączkowania, że jeden z Niemców potrącił p. St. K, wskutek czego, tenże pochwycił czapkę przeciwnika i rzucił ją o ziemię. Tym czynem całe grono Niemców uczuło się znieważonem, i ośmnastu wyzwało St. K. na pojedynek W pierwszej rozprawie na pistolety St K położył trupem na miejscu swego przeciwnika bar Kr.. Zdawałoby się że prawom honorowym stało się za dosyć, przebieg sprawy jednak był inny Niemcy zażądali aby St. K. siedmnastu pozostałym dał satysfakcyę. St. K. nie odmówił dalszym wyzwaniom, oświadczył jednak, że mając już jednego trupa na sumieniu, nie chce go więcej obarczać, i dlatego strzelać będzie w powietrze. Krok tak rycerski nie rozbroił wyzywających; St K. pięć razy stawał na mecie i pięć razy wystrzelił w powietrze i gdy za piątym dopiero razem lekko został raniony, wyzywający odwołali ubliżające swe wyrazy i pojedynek zakończony został. St. K skazany został niedawno przez sąd dorpacki na półroczne więzienie w twierdzy.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d 17 marca.*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski odczytał następujący wniosek naglący, podpisany przez p. Edwarda Heppego jako wnioskodawcę i wszystkich na posiedzeniu obecnych Radnych: „Swietna Rada raczy uchwalić telegram do Jaśnie Wielmożnego dra Franciszka Smolki następującej treści: „Z powodu wyboru na Prezydenta Rady państwa wynurza Rada miasta Lwowa jednomyślnie swoją radość i przesyła szanownemu swojemu posłowi: *Szczęść Boże!* Pan przewodniczący raczy ten telegram zaraz po uchwale wysłać do Wiednia“.

Wniosek powyższy został przyjęty jednogłośnie.

Na wniosek właściwej sekcyi (sprawozd. p. Radwański) uchwaliła Rada przebudować studnię na placu Chorążczyzny kosztem 1475 zł. Robota ma być wykonaną w własnym zarządzie pod kontrolą komisyi wybranej z Rady. Waza, która obecnie zdobi studnię, ma być przeniesioną w inne miejce a dopiero w przyszłości obmyślany zostanie sposób dekoracyi.

Od przeszło 20 lat subwencyonuje miasto lwowską szkołę ewangielicką. Subwencye roczne wynosiły pierwotnie 300 zł. następnie 500 i 600 zł. Przed dwoma laty uchwaliła Rada, że subwencye miejskie udzielane będą tej szkole na przyszłość tylko pod warunkiem, że w każdej klasie prócz nauki języka polskiego będzie bodaj jeden przedmiot wykładany w języku polskim. Temu warunkowi—zdaniem sekcyi V—zarząd szkoły zadość nie uczynił, a sekcya rzeczona wnosi, ażeby szkole ewangielickiej wypłacić za rok 1880 zwykłą subwencyę w kwocie 600 zł., ale przytem z naciskiem przypomnieć dyrekcyi uchwałę Rady.

P. Zacharjewicz wyraża zdziwienie, że motywa wniosku stoją w sprzeczności z samym wnioskiem Jeżeli szkoła ewangelicka krzewi germanizm, to po myśli wywodów sprawozdawcy nie należałoby jej subwencyonować. Ale mowca jest przekonany — a przekonanie to opiera się na doświadczeniu własnem — że szkoła ewangelicka nietylko nie krzewi germanizmu, ale przeciwnie polonizuje dziatwę pochodzenia czysto niemieckiego. Nie było dotychczas ani jednego wypadku, ażeby uczeń tej szkoły, wstępujący do szkoły średniej, nie zdał egzaminu wstępnego z powodu niewładania językiem polskim. Ale i względy utylitarne przemawiają za subwencyonowaniem tej szkoły. Uczęszcza do niej 255 dziatwy, dla której musiałoby miasto w tej dzielnicy otworzyć nową szkołę.

Dr. Zucker podziela w zupełności zapatrywania poprzedniego mowcy i dla uniknięcia zarzutu, jakobyśmy wszczynali jakieś spory, proponuje ogólnikową stylizacyę wniosku sekcyi V a mianowicie w tym duchu, iż subwencya musiałaby być cofniętą, „gdyby w szkole język polski nie był należycie i z dobrym skutkiem uprawiany.“

Rada przyjęła wniosek wniosek sekcyi V.

P. Juliuszowi Kesslerowi, inżynierowi przy Wydziale krajowym, udzieliła Rada przyrzeczenie przyjęcia do gminy a pp. Fr. Głodzińskiego, krawca i Krzyżanowskiego, pisarza w magistracie, przyjęła do związku gminy tutejszej.

Dostawę 10 par koni do jazd komisyjnych i do wywozu śmiecia oddała Rada w przedsiębiorstwo p. Janowi Borkowskiemu do końca r. b. za opłatą 3 zł. 20 ct. od pary koni dziennie.

Na prośbę opiekuńczej komisyi fundacyi ś. p St. Gosiewskiego, uchwala Rada obniżyć stopę procentową od kapitałów należących się od tej fundacyi funduszowi gminnemu z $6\frac{1}{2}$ prc. na $5\frac{1}{2}$ prc., począwszy od 1 kwietnia r. b.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Melioracye i komassacya.*)

I.

Nie przewidując bynajmniej sposobów, jakie sejm uchwali dla podniesienia krajowego rolnictwa, pozwalamy sobie dorzucić kilka słów do prac, z których powstać ma projekt przyszłych melioracyj dla Galicyi.

Powiększająca się wciąż ludność kraju i konkurencya państw ościennych a nawet i Ameryki zmuszają niejako do podniesienia siły produkcyjnej ziemi a przytem do obudzenia nowego życia śród. naszego przemysłu i handlu tembardziej, że nadarza się do tego sposobność, przez powszechne zniżenie odsetek od kapitałów.

Że dzisiaj na cele meli racyjne nie brak kapitałów, o tem nikt nie wątpi, gdyż przez kilkoletni pokój w środkowej Europie, finansowe zakłady Francyi, Belgii i Anglii nagromadziły znaczne sumy gotówki, o której dobrze ulokowanie ubiegając się nawzajem, zadowalają się niskiemi odsetkami

Pożyczka zatem sama nie przedstawia żadnych trudności, jeżeli zapewnienie odsetek jest możebne, więc i u nas także chodzi naprzód o obmyślenie takiego środka, zapomocą którego możnaby nietylko odsetki rocznie zapłacić, ale i zaciągniętą pożyczkę umorzyć w pewnym przeciągu czasu.

Z licznych sprawozdań towarzystw rolniczych zagranicznych, jak również z dzieł znakomitych znawców, którzy tą kwestyą niemal całe życie się zajmowali jak Peyrer, Szenk, Thaer, Martin, Hanssen i wielu innych, możemy nabyć przekonania, że główny warunek powrotności kosztów robót melioracyjnych polega na wykonaniu ich z uwzględnieniem stosunków miejscowych gospodarskich, to jest na zbadaniu najprzód, czy przedmiot przeznaczony do melioracyi nie jest zbyt oddalony od siedzib gospodarza i jego dobytku, czy drogi łączące go z temi siedzibami są w dobrym stanie, i wreszcie, czy nie jest zamknięty śród obcych posiadłości. A że wady te mniej więcej u nas są bardzo częste, zatem melioracye stawiają w ogóle wiele trudności i czynią powrót kosztów wątpliwym

Aby jednak zapewnić skuteczność wszystkich melioracyj, jak również ich umorzenie w pewnym przeciągu czasu, trzeba je przeprowadzać usuwając zarazem błędy podziału gruntów, czyli jednocześnie z komasacyą, naturalnie tam, gdzie tego zachodzi potrzeba.

Już patrząc na drogi gospodarskie w Galicyi, widzimy się w dziwnym labiryncie zawikłanych praw własności, śród nieporządków uprawnionych zwyczajem, a wyradzających częstokroć najdziwaczniejsze pojęcia.

Zdaje się nam, że nie pomylimy się uważając poprawę i regulacyę dróg wiejskich, jednocześnie z przeprowadzaniem komasacyi, za jeden z najważniejszych warunków podniesienia rolnictwa.

Dalej następuje kwestya odwodnień, nawodnień i t. p. ulepszeń gruntowych jako też wypływających ztąd regulacyj rzek, strumieni i poprawy dróg powiatowych, rozumiejąc wykonywanie wszystkich tych robót w połączeniu z komasacyją.

Przyznajemy, że każda komasacya przedstawia niemałe trudności, jednakże rozłożywszy jej przeprowadzenie na dłuższy przeciąg czasu, w miarę, przedsiębranych melioracyj, przyzwyczaji się powoli i przekona ludność wiejską, że dzieło komasacyi ma na celu głównie jej korzyści i dobro.

Uregulowanie i podział nieużytków gminnych między włościan, zaprowadzenie trwałego systemu w pastwiskach wspólnych i ograniczenie powierzchni tych ostatnich w okolicach, gdzie chowu owiec nie ma, na odpowiadające stosunkom miejscowym, ułatwiłoby znacznie przeprowadzenie komasacyi podając zarazem sposoby do pokrycia kosztów robót kulturowych, przez wydzielenie pewnej powierzchni jej na sprzedaż.

W podobny sposób przeprowadzono bardzo kosztowną komasacyję dla 1770 posiadaczy gruntowych miasta Wiesbaden, gdzie w odpowiednim stosunku wydzielono tyle gruntów z wymienionych posiadłości że ze sprzedaży ich koszta wszystkich robót zostały pokryte z łatwością. W księstwie Nassauskiem, stojącem na wysokim stopniu kultury, nie przeprowadzają nigdy prawie melioracyj bez jednoczesnego komasowania gruntów a tak rowy kulturowe stanowią zarazem granice własności. Przy regulacyi Unstrut, bocznej rzeki Saali w Turyngii, prowincyi saskiej, złożono 35.020 parceli, należących do 2114 posiadaczy, z powierzchnią 12.934 morgów, na 2 07 nowych parceli — przy czem przeprowadzono 111.000 metrów rowów odwadniających i nawodniających.

Wprawdzie nasze prawo wodne, do którego częściej musieliśmy się uciekać przy melioracyach na Bukowinie, przychodzi w pomoc, dozwalając używać nawet przymusu, jeżeli odpływ wody z zabagnionych powierzchni przez obce grunta prowadzonym być musi, lecz to odnosi się tylko do wywłaszczenia z pewnej powierzchni, nie zaś do komasacyi gruntów. Nie ulega jednak wątpliwości, że prawo to przez odpowiednie uzupełnienia stałoby się obowiązującem i dla komasacyi, szczególniej przy przeprowadzaniu koniecznej dla kultury krajowej regulacyi wód.

*) Wobec żywego zajęcia, jakie budzi w kraju naszym sprawa melioracyi i komassacyi gruntów, mniemamy, że czytelnicy chętnie wysłuchają opinii doświadczonego w tego rodzaju pracach technika. Podajemy ją z tem zastrzeżeniem, że ma to być tylko wskazówka lub materyał oddany do dowolnego użytku kompetentnym w tej mierze kołom. — *Red.*

OSTATNIA POCZTA

Pogrzeb cara Aleksandra II, który miał się odbyć w d. 22 marca, został odłożony na dzień 27 marca, ponieważ w dniu pierwotnie oznaczonym przypada rocznica urodzin cesarza Wilhelma, kończącego 84 rok życia. Dziś zwłoki cara mają być przewiezione z pałacu Zimowego do katedry św. Piotra i Pawła, w której znajdują się grobowce rodziny cesarskiej.

W d. 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem, złożono zwłoki cara do trumny obitej złotą blachą, wobec całej rodziny i dworu, i przeniesiono je do kaplicy pałacowej, gdzie zostały wystawione na wspaniałym, czerwonym aksamitem okrytym katafalku pod baldachimem z przetykanej złotem materyi podbitej gronostajami. Trumnę otacza 54 taburetów z orderami zmarłego. Wyraz twarzy po śmierci nie zmienił się. Na twarzy znajduje się pewna liczba drobnych ran. Większe zranienia widać po obu stronach podbródka i koło lewego oka.

Według *Prawit. Wiestnika*, ogółem podczas katastrofy odniosło rany 18 osób, z których dwie zmarły. Jeden z ranionych, policyant 1go rewiru cyrkułu admiralicyjnego Panfil Minin, otrzymał tylko nieznaczne obrażenie twarzy, uwolniono go od zajęć i odesłano do domu. Poddany francuski nauczyciel muzyki Capri, raniony w nogę, w twarz i oko, leczy się w mieszkaniu własnem. Żona żołnierza Eudoksya Dawydowa, lat 35, zamieszkała w Nowej Derewni, raniona w prawą rękę, leczy się w szpitalu Maryjskim. W lazarecie lejb-gwardyi konnego pułku, leczy się rotmistrz konwoju cesarskiego Kulebiakin, raniony w prawą rękę powyżej łokcia, w lewe oko, rozsadzone w połowie, oraz w lewą część głowy. Podoficer 8go oddziału floty Mikołaj Borysow, raniony w głowę i lewą rękę, leczy się w Kalinkińskim szpitalu wojskowym. Inni leżą w szpitalu nadwornym.

Petersb. Herold doniósł, że policmajster Dworzecki umarł także. Wiadomość ta nie potwierdza się. Dworzeckiego opatrywał dr. Barcz i oświadczył, że nie ma niebezpieczeństwa. Jest to dowodem, że fałszywą była krążąca pogłoska, iż bomby były zatrute.

O mordercy Aleksandrze Rusakowie donoszą, że d. 26 lipca r. z. udawał się listownie do dyrektora instytutu górniczego z prośbą o dopuszczenie do egzaminu, popierając prośbę rekomendacyą kuratora, księcia Wołkońskiego. Z dopisku dyrektora na tej prośbie okazuje się że książę Lieven także go protegował. Jeden z telegramów biura korespondencyjnego donosi jednak, że Rusakow był już poprzednio pod śledztwem z powodu knowań nihilistycznych. Na zasadzie świadectwa ubóstwa wydanego w listopadzie 1880 roku, Rusakow otrzymywał kilkakrotnie wsparcia pieniężne. Dyrektor instytutu górniczego odwiedzał go w mieszkaniu i przekonał się, że jest rzeczywiście biednym.

Sledztwo prowadzone jest z całą energią. Rusakow przyznał się zaraz do zbrodni i miano zamiar stawić go natychmiast przed sądem wojennym, który się już nawet zebrał, ale przewodniczący oznajmił członkom, że posiedzenie jest odroczone, jak się zdaje z powodu wiadomości o wykryciu mieszkania winnego.

Na placu Smoleńskim, jednym z największych w Petersburgu, wzniesiono w d. 16 b m. szubienicę. Rusakow miał być straconym jeszcze w dniu 15go b. m. wstrzymano jednak egzekucyę z powodu wykrycia jego mieszkania.

Mieszkanie sprawcy zamachu Russakowa leży na przecznicy Teleszky-Pereułok. Gospodarz, nazwiskiem Nawrocki, miał u siebie formalne laboratoryum. Gdy policya zażądała otworzenia drzwi, odpowiedziano jej na to strzałami z wewnątrz, wymierzonemi w drzwi, których jednakże kule nie przebiły. Po szóstym wystrzale drzwi zostały otworzone przez kobietę, która zaraz ostrzegła, żeby nie wchodzono do drugiego pokoju, gdyż tam znajdują się materyały eksplodujące. Nawrocki leżał na podłodze; szóstym wystrzałem odebrał sobie życie. Na oknie w pierwszym pokoju stały dwie butelki zawierające po 5 funtów dynamitu. Nawrocki, liczący około lat 30, miał wielkie rude wąsy i ubrany był w czerwoną jedwabną koszulę. Tożsamość osoby nie została dotąd sprawdzona. Znaleziony paszport wystawiony był na asesora kolegialnego Nawrockiego. Mieszkanie było wynajęte dopiero przed czterema dniami.

Po aresztowaniu kobiety, która prawdopodobnie była żoną Nawrockiego, policya urządziła w domu zasadzkę. O godzinie 11 przyszedł przyzwoicie ubrany młody mężczyzna w futrze, mogący mieć 25 lat, wysokiego wzrostu, blondyn z małą bródką. Bronił się on przeciw aresztowaniu z prawdziwie olbrzymią siłą i dawszy trzy wystrzały z rewolweru, jak to już donosiliśmy, został aresztowany, nie zastrzelił się zatem, jak utrzymywano. Znaleziono przy nim kilka kartek wzywających go na godzinę 11 do tego mieszkania. Odmówił wszelkich wyjaśnień.

Aresztowania i rewizye domowe przedsięwzięte w poniedziałek i wtorek wydały bardzo małe rezultaty. Przypuszczają, że sprawcy zamachu już w niedzielę w nocy opuścili miasto.

Dwaj aresztowani jeszcze przed zamachem ujęci zostali wskutek wskazówek nadeszłych z Londynu. Jeden z nich, ten który się przyznał do udziału, ma się nazywać Milord. Jest to widocznie nie nazwisko, lecz przydomek, jakiego używał aresztowany.

Według telegramu *Presse* w d. 16. b. m. w Petersburgu krążyła wieść, że znaleziono kasę nihilistów zawierającą około 100.000 rub.

Śledztwo miało wykryć, że aresztowany dnia 27 lutego człowiek nazwiskiem Jebiałów miał być inicyatorem i organizatorem chybionego zamachu pod Aleksandrowskiem.

Swiadków zamachu wskutek życzenia cara przesłuchiwać miał osobiście wielki książę Michał.

Dziennikarze ultra-radykalni francuscy, ażeby dotrzeć do źródła wiadomości o zamachu na cara Aleksandra, powyjeżdżali lub wysłali korespondentów do Genewy. Rochefort pisze ztamtąd już drugi list, w którym utrzymuje, że Russakow jest niewinny, przyjmuje tylko winę na siebie. Bomby miały być rzucone nie z ulicy ani z kanału, ale z pewnego wielkiego niezabudowanego placu przy ulicy milionnej. Nie były one ze szkła, lecz miały wewnątrz rurki szklanne. Przestrzeń pomiędzy wewnętrzną i zewnętrzną ścianą miała być wypełniona wodą. Bomba wewnętrzna przy takiej konstrukcyi pierwej pęka.

W d. 15 b. m. w uniwersytecie petersburskim studenci wchodząc do sal, zastali rozlepione proklamacye odnoszące się do zamachu, które poździerali i oddali natychmiast rektorowi. Sprawca niewiadomy.

O minie wykrytej 16 b. m. pod ulicą Ogrodową w Petersburgu podaje korespondent *Wiener Allg. Ztg.* telegraficznie szczegóły następujące: „Ulica Ogrodowa mniejsza, mająca około 700 kroków długości, łączy plac Michajłowski, na którym znajduje się ujeżdżalnia z Newskim Prospektem. Car jeździł dawniej regularnie tą drogą do ujeżdżalni, w ostatnich czasach jednak obierał często inną drogę. Dom, w którym wykryto minę, należy do hr. Mendena i odnajęty jest licznym partyom. W odległości około 50 kroków od Newskiego Prospektu, znajduje się w parterze po jednej stronie wielkiej bramy wjazdowej sklep z mlekiem, po drugiej stronie traktyernia w suterenach znajdują się piwnice. Cała ulica jest zamknięta. Byłem

właśnie u ujścia Newskiego Prospektu. Przed bramą kamienicy sapery gwardyi zajęci są zrywaniem bruku. Publiczność zgromadzona opowiada sobie, że schwytany spiskowiec Russakow zeznał, że mina dynamitowa wiedzie z piwnicy w poprzek pod ulicę. Wczoraj wieczór aresztowano w przeciwległej kamienicy kilka osób; są one w podejrzeniu, że miały z okien dać sygnał do zapalenia miny, gdy powóz cesarski będzie przejeżdżał.

Russkij Inwalid ogłasza rozkaz dzienny nowego cara do gwardyi i wojsk petersburskiego okręgu wojennego, które oddane zostały pod dowództwo w. ks. Michała, dziękujący im za wierną i wzorową służbę.

Według ogłoszenia warszawskiego oberpolicmajstra przysięga na wierność ma być wykonana przez wszystkich bez wyjątku mieszkańców miasta Warszawy płci męzkiej, będących poddanymi rossyjskimi, począwszy od 12 lat wieku. Wykonanie przysięgi w Warszawie odbywa się dzisiaj.

Podany wczoraj w telegraficznem streszczeniu artykuł dziennika *Strana* według obszerniejszego telegrafowanego wyciągu brzmi: „W życiu narodów bywają chwile, w których nakazać trzeba milczenie uczuciom. Ciężko te wprawdzie robić w takiej chwili ustępstwa, ale prawdziwa polityka zasadza się na wyrachowaniu nie na uczuciach. Obecne wyjątkowe stosunki usprawiedliwiają słowo otwarte, szczere, choćby to słowo przekroczyć miało zakreślone granice. Nie istnieje przecież inne wyjście z trudnego położenia, tylko zmniejszenie odpowiedzialności, spoczywającej na jednej głowie najwyższej. Czemuż kierownik państwem rossyjskiem ma być odpowiedzialnym za błędy popełniane na niwie ekonomicznej, za środki używane przez reakcyę, słowem za wszystko złe zrządzone? Nieroztropni dawniejsi doradcy, autorowie reakcyi, mają się dobrze i żyją spokojnie, ale nasz car nie żyje. W przyszłości powinni funkcyonaryusze sami dźwigać odpowiedzialność. W państwie dobrze zorganizowanem należy urządzić przewodniki piorunowe, któreby chroniły osobę monarchy. Rossya powinna mieć koniecznie odpowiedzialnych doradców“ Zapatrywanie powyższe *Strany* nie jest luźnym głosem i znajduje równie silny lubo w niektórych organach ostrożniej wypowiadany wyraz.

Policya berlińska otrzymała z Londynu zawiadomienie, że tam zamówiono dla Berlina zegary à la Tomas, tak małych rozmiarów, iż mogą być umieszczone w bukietach albo łakociach.

Dzienniki intransygentów francuzkich powstają przeciw rządowi z powodu wytoczenia procesu pismom *Intransigeant* i *Cituyen* za obelgi przeciw zamordowanemu carowi, oraz potępiają izby za oddanie hołdu pamięci monarchy, który otrzymawszy wiadomość o klęsce sedańskiej wzniósł toast na cześć króla Wilhelma i rozbił kielich dla dodania większej uroczystości tej niechętnej dla Francuzów manifestacyi.

Wieść, że w Algierze przedsiębrane są przygotowania celem okupacyi Tunisu przez wojska francuskie została zaprzeczoną.

Algierskie towarzystwo Bona - Guelma żąda od rządu tunetańskiego 2000 fr. dziennego wynagrodzenia za szkody zrządzone przez wstrzymanie rozkazem boja robót około koncesyonowanej kolei żelaznej

---

Jeden z oskarżonych w procesie dublińskim przywódców ligii irlandz. Sheridan został w d. 15 b. m. aresztowany i przywieziony do Londynu

---

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy telegram Biura Reutera, który donosi z Newcastle pod dniem onegdajszym, iż operacye wojskowe przeciw Boerom rozpoczęły się na nowo. Wojska angielskie przeszły w ciągu dnia rzekę.

Izba grecka, jak już donieśliśmy wczoraj w części nakładu, przyjęła w trzeciem czytaniu budżet armii lądowej greckiej na rok 1881, według którego stan czynny wynosił 82,000 ludzi a przez powołanie tymczasowo uwolnionych podniesionym zostanie do 100.000.

Jak donosi telegram, podany wczoraj w części nakładu, Porta zarządziła kwarantannę dla osób i towarów przybywających z Bagdadu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 marca. (Izba deputowanych.) Wniesione do § 6 ustawy o podatku domowym poprawki deputowanych Wittmanna, Lustkandla, Tonklego, Portugala, Fuxa, Heilsberga i Wildauera zostały odrzucone. a wniosek Klaicza względem ulg dla miasta Zadaru, wniosek Piteya uwzględniający miasto Czerniowce, tudzież wniosek Dipaulego, tyczący się ulg dla Tyrolu. zostały uchwalone i również przyjęto wniosek komisyi; poczem przystąpiła Izba do głosowania nad wykazem A. Wniosek Greutera względem przyjęcia na wykaz Innsbrucku, uchwalony został wszystkiemi głosami, prócz partyi konstytucyjnej, za drugą częścią „wraz z Wilten“ głosowała cała partya konstytucyjna, dalej Rieger i Tilscher, a Tyrolczycy i klerykalni głosowali przeciw. Przyjęcie Wilten na wykaz odrzuconem zostało 165 głosami przeciw 147. Paragraf 7 przyjęto bez rozpraw. Przy § 8 przemawiał Beer za wnioskiem mniejszości. Kronawetter oświadczył, że głosować będzie za projektem większości. Wolski postawił wniosek dodatkowy w sprawie chat i domostw odosobnionych w Galicyi. Po przemówieniu zastępcy rządu Possannera i dep. Waibla zamknięto rozprawy i wybrano mowców generalnych Thurnherra za, Wildauera przeciw wnioskowi komisyi. Będą oni przemawiać jutro. Posiedzenie musiano dwukrotnie przerywać z powodu braku kompletu.

Wiedeń, 17 marca. Komisya wojskowa przyjęła ustęp 3 § 32 noweli wojskowej według przedłożenia rządowego, tak samo ustęp 4, ustęp 5 zaś według poprawki hr. Clama stanowiącej, że czwarta klasa wieku ma być pociąganą do stawiennictwa w tych okręgach administracyjnych, w których okaże się co najmniej 4-procentowy brak w kontyngensie uzupełniającym. Ustęp 6 przyjęto według wniosku rządowego.

Komisya budżetowa przyjęła prowizoryczną ustawę budżetową na kwiecień. tudzież ustawę o emeryturach dla profesorów teologii w Krakowie według przedłożenia rządowego z tą jedynie zmianą, że w § 2 zamiast „beneficya“ użyto wyrażenia „beneficya duszpasterskie“. Referent dr. Weigel, który wnosił, aby profesorom używającym beneficyów duszpasterskich wliczane były inwentaryalne dochody z tych beneficyów do emerytury. złożył referat. poczem referentem wybrano p. Bartmańskiego.

Budapeszt. 17 marca. W Izbie deputowanych minister Tisza odpowiadał na interpelacyę Helfego w sprawie greckiej, powołując się na oświadczenie uczynione przez br. Haymerle zeszłej jesieni, że usiłowania jego skierowane były i będą ku temu, ażeby w porozumieniu z mocarstwami europejskiemi zapobiedz naruszeniu pokoju. Gdyby zaś to okazało się niewykonalnem, ażeby przynajmniej na wzajemne stosunki mocarstw naruszenie pokoju nie wywarło szkodliwego wpływu. Istniejące między mocarstwami europejskiemi zgodne porozumienie pozwala się spodziewać, że przynajmniej ten ostatni cel w najgorszym nawet razie osiągniętym będzie. Więcej powiedzieć nie pozwala wzgląd na inne mocarstwa.

Izba przyjęła odpowiedź ministra do wiadomości.

Petersburg, 17 marca. Na rogu Prospektu Newskiego i Małej Ogrodowej ulicy w domu br. Mengdena odkryto dzisiaj w kramie sprzedaży sera. mieszczącym się na dole. wykopaną galeryę dla podsadzenia miny. Galerya wychodziła z izby mieszkalnej właściciela kramu; otwór zasłonięty był dywanem. Właściciel kramu i żona jego ratowali się ucieczką, zostawiając wszystko, co mieli. Dywan był pełen rumowiska. Znaleziono tam kilofy. Galerya była kopaną w kierunku Małej Ogrodowej ulicy, która prowadzi do ujeżdżalni. Obecnie pracuje w odkrytej galeryi oddział pionierów.

Petersburg, 17 marca. W minie wykrytej na ulicy Ogrodowej (Sadowaja). znaleziono ogromną masę dynamitu, która byłaby dostateczną do wysadzenia w powietrze całej ulicy. Mina połączona była z baterya galwaniczną, która znajdowała się w kramie rzekomego handlarza mleka.

Petersburg. 17 marca. *Agence Russe* ogłosi jutro okólnik ministra spraw zagranicznych do reprezentantów Rossyi zagranicą, zawierający program polityki pod nowym carem.

Car i carowa sprowadzili się dziś prowizorycznie do pałacu Zimowego.

Petersburg, 17 marca. Przeniesienie zwłok Alexandra II do cerkwi fortecznej odłożono na sobotę. Wczoraj przybyli do Petersburga W. Książę Aleksy, tudzież książę i księżna Edynburscy. Car otrzymuje ze wszystkich części państwa manifestacye wierności. Żałoba trwać będzie sześć miesięcy.

Petersburg, 17 marca. *Journal de St. Petersbourg* pisze: Powszechne manifestacye sympatyi i uwielbienia dla zmarłego cara może Rossya uważać tylko za jeden powód więcej do wytrwania na drodze rozumnych reform i polityki zgody i porozumienia. jaką zmarły car-męczennik prowadził. Nieograniczona miłość synowska dzisiejszego cara do ojca musi utrwalić przekonanie, że polityka powszechnego pokoju, socyalnego konserwatyzmu i ciągle postępującego rozwoju prowadzoną będzie i nadal z całą stanowczością, lojalnością i energią. jakie z ojca przeszły na syna. W Rossyi i zagranicą nabrano tego przekonania zanim jeszcze wyszła na jaw jaka oficyalna enuncyacya. Manifestacye są dowodem ufności w przyszłość i powszechnego życzenia, aby wyborne stosunki. jakie zmarły umiał przywrócić ze wszystkiemi mocarstwami. utrzymane były i nadal. Ufność ta nie dozna zawodu. Rząd nieomieszka podać do wiadomości zamiarów cesarza w tym względzie w wyrazach godnych pamięci zmarłego, którego jedynym i nieustającym celem było szczęście. honor i godność Rossyi.

Kolonia, 17 marca. *Köln. Ztg.* donosi: Serdeczny telegram wystosowany przez cesarza Wilhelma do nowego cara. zawiera między innemi słowa: „Masz wiernych sąsiadów, o tem wiesz dobrze.“

Paryż, 17 marca. Zapewniają, że do południa w centralnej kasie państwa subskrybowano miliard fr. pożyczki.

W nocy potajemnie rozlepiono pewną liczbę plakatów winszujących nihilistom. Jedną osobę aresztowano.

Senat odrzucił proponowane przez komisyę podwyższenie cła od przędzy lnianej, uchwalonego przez Izbę.

Bukareszt, 17 marca. Na posiedzeniu Izby prezes Rosetti oświadczył, że sądzi iż będzie tłómaczem uczuć Izby, wyrażając oburzenie z powodu zamordowania cara. Wypadek ten dla nas Rumunów jest tem smutniejszym, że car był naszym gościem. (*Okłaski*).

Londyn, 17 marca. Wczoraj wieczorem w Mansionshouse, rezydencyi lorda majora, w niszy znajdującej się w murze znaleziono skrzynkę zawierającą 40 funtów prochu z zapalonym lontem. Lont został zgaszony przez policyanta i tym sposobem przeszkodzono eksplozyi. Sprawca tego zbrodniczego zamachu nie został wykryty. Bankiet, który wczoraj wieczorem miał się odbyć w Mansionshouse, został odwołany z powodu zgonu cara rossyjskiego.

Wiedeń, 18 marca. (*Tel. pryw.*) *Wiener Allgemeine Zeitung* dowiaduje się, że car Aleksander II miał zamiar w tym roku odbyć podróż na Kaukaz i w podróży do Niemiec zamierzał zatrzymać się w Warszawie. Na pożegnaniu z generałem Albedyńskim miał powiedzieć: „Cieszę się. że wkrótce zobaczę moich wiernych Warszawian.“ Jeszcze w sobotę, to jest w przeddzień zamachu. miał car mówić do hrabiego Loris-Melikowa. że cieszy się z tego. iż równouprawnienie Polski pod względem administracyjnym i sądowniczym nastąpi podczas jego pobytu w Polsce. oraz z tego że stan kwestyi narodowościowej pozwala na nadanie ulg. Do hr. Kalnoky miał car powiedzieć. że cieszy się iż będzie mógł niezadługo widzieć się z cesarzem austryackim.

Wiedeń, 18 marca. Książę bułgarski przybył tu wczoraj w najściślejszem incognito w przejeździe do Petersburga.

Petersburg, 18 marca. *Agence Russe* ogłasza streszczenie okólnika zastępcy ministra spraw zagranicznych Giersa do reprezentów Rossyi za granicą o polityce nowego cara. Car uważa za pierwszy obowiązek utrzymać dziedzictwo. które czas. dzieła jego poprzedników i krew pokoleń uświęciły. nienaruszonem dla swych spadkobierców. Rossya rozwinięta zupełnie na zewnątrz. nie ma innego zadania jak utrwalić się. ochronić od wszelkich niebezpieczeństw a na wewnątrz rozwinąć w zupełności moralne i materyalne siły przez postęp obywatelski. ekonomiczny i socyalny. To zadanie będzie przedmiotem całej polityki nowego cara. która w istocie swojej będzie pokojową i pozostanie wierną węzłom tradycyjnej przyjaźni i sympatyi. Odwzajemniając wszelkie przyjazne usposobienia, Rossya nie wyrzeczе się stanowiska jakie zajmuje w koncercie europejskim. Pozostając jednak solidarną z opartym na traktatach powszechnym pokojem, Rossya w takim tylko razie zawiesi swoje prace wewnętrzne, gdyby szło o jej honor i bezpieczeństwo. Celem cesarza będzie uczynić Rossyę silną i kwitnącą, ku jej własnemu dobru a bez szkody dla nikogo.

Petersburg, 18 marca. (*Tel. pr.*) Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Giers powiedział o polityce nowego cara do reprezentantów prasy, że car ma najgłębszą cześć dla pamięci swego ojca i będzie w jego duchu prowadził jego dzieło. Car jest zwolennikiem pokoju i będzie się starał o utrzymanie go. Redaktorowie dzienników petersburskich zostali wezwani do umiarkowania w żądaniu reform wewnętrznych Inicyatywę w tym względzie winni pozostawić carowi który jest ożywiony najlepszą wolą.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie wszystkich redaktorów u dyrektora wydziału prassy Abazy, na którem udzielone im zostały wyjaśnienia względem polityki wewnętrznej.

Berlin, 18 marca. (*Tel. pryw.*) *National Ztg.* podaje znowu wiadomości z Loudynu według których wojna grecko-turecka jest nieunikniona.

Berlin, 18 marca. (*Tel. pryw.*) Sprawozdawca dziennika *Berliner Tageblatt* rozmawiał z posłem szwajcarskim. zapytując go. czy prawdą jest. że Rossya i inne rządy domagają się zabronienia nihilistom pobytu w Szwajcaryi. Roth odpowiedział. że żądanie takie dotychczas nie nadeszło, i Szwajcarya nie uczyni mu zadość, gdyż prawo schronienia zapewnione jest przez konstytucyę. Gdyby istniały fakta, to Szwajcarya wprawdzie nie wyda indywiduów ale wzbroni im pobytu w swoich granicach.

Londyn, 18 marca. W gmachu parlamentu przedsięwzięto wielkie środki ostrożności. Policya wzmocniona. Zrewidowano piwnice.

W obozie w Aldershott zaszły wczoraj ważne nieporządki pomiędzy żołnierzami irlandzkimi. Wielu aresztowano.

Boerowie zezwolili na zaprowiantowanie garnizonów angielskich.

Paryż, 18 marca. Według wiadomych do dzisiaj o godz. 2 rano rezultatów subskrypcyi pożyczka miliardowa została 30-krotnie pokrytą. W samym Paryżu podpisano 10 miliardów.

Konstantynopol. 18go marca. Dzisiejsze posiedzenie posłów w sprawie greckiej zostało odłożone do soboty. Posłowie konferowali z sobą.

Londyn, 18 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj policyanci znaleźli w tylnej części rezydencyi lorda majora. Mansionshouse, skrzynkę obwiniętą w gazety i palącą się. Konstable zgasili ogień i przeszkodzili wielkiej eksplozyi, gdyż w skrzynce znajdowało się 25 funtów prochu. Sprawca niewiadomy.

Londyn, 18 marca. *Times* donoszą, że emir Abdurrahman prosił o odroczenie ewakuacyi Kandaharu dopóki nie przygotuje się do zajęcia tego miasta.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Mount-prospect pod dniem wczorajszym że w celu układów pokojowych z Boerami zawieszenie broni przedłużonem zostało.

Paryż, 18 marca. (*Tel. pryw.*) Sprawozdawca *Figara* miał rozmowę z Komundurosem, który obecne układy w Konstantynopolu uważa za bezcelowe. Europa, zdaniem greckiego ministra, zostanie oszukaną przez Turków. Sprawozdawca zapytał na te słowa, czy Grecya chce prowadzić wojnę. Komunduros odpowiedział twierdząco, zaś na pytanie czy Grecya przyjmie Kretę w zamian za Tessalię, odpowiedział: nigdy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go marca 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 180·25, Węg. akcye kredyt. 263·—, Akcye anglo-austr. 124·50, Akcye banku Union 124·75, Akcye kolei Karola Ludwika 269·25, Akcye kolei północnej 225·—, Akcye kolei południowej 104·50, Akcye kolei Alföld. 158·75, Akcye kolei Elżbiety 202 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153·50, Wiedeńskie losy 120.25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 87·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·40, Losy regulacyi Cissy 108.—, Losy tureckie 21.75, Węgierska renta 112·20, Akcye banku związkowego 1?5·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20½, Węgierskie losy 114·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie przygnębione

Wiedeń, 17go marca 1881, godzina 5 min. 45. Akcye kredytowe 288·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 269·—, Południowa —·—, Renta papierowa 73·50, Galicyjskie listy zastawne 103·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·31½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie·—

Wiedeń, 18 marca 1881, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 288·20, Anglo-Austr. 123·80, Akcye banku Union 123·40, Kolej Karola Lud. 268·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31 —, Rubel papierowy 1·20.¾. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 17 marca. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12 25 zł., żyto 10 65 do 11 15 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.25 do 11.50 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 210 50, żyto —·—, spiritus loco 54.30, olej rzepakowy 52.40. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 62.—, olej rzepakowy 71·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 marca 1881.

Hotel George'a.

Pp. B. ks Ogiński z Rossyi. K. hr Bobrowski z Andrychowa. A. Cielecki z Hadynkowic. Z. Bogdanowicz z Obozowisk.

Hotel Europejski

Pp K. hr. Drohojowska z Drohojowa B. Gumiński ze Skałatu. G. Kamiński z Borzykowa. Dr. J. Schätz z Czerniowiec. A. Udrycki z Mostów.

Hotel Langa.

Pp. W. Deutsch z Wiednia. G. Jacek z Wiednia. P. Mainhold z Lipska.

Hotel Angielski.

Pp. W. Brzozowski z Łęki górnej. L. Jackowski z Czuczman.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18 marca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.51mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 6.2°C. Psychrometr wilgotny — 6.6°C. Prężność pary 2.6mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 5.0°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 763.41mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 marca 1881

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269	—	272	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170		173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	259	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	40	94	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	45	104	45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	40	100	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	53	9	63
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	57	—	57	75
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 marca 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.45	73.60
luty-sierpień	73.40	73.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.85	76.—
kwiecień-październik	75.85	76 —
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.10	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pre	142.—	143.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	92.80	92.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.50	98.25
Galicyi	99.60	100.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.25	95.25
Węgier	96.40	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.25	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	290.80	291.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785.—	795.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	812.—	814.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	588.—	590.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	203.50	204.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2255.—	2265.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273.—	273 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.50	172.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	289.—	289.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.40	105.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154.25	154.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.25	94 —
„ „ „ „ po 5 proct.	100.60	101.—
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.60	101.—
Gal. banku hip. po 5 proc.	103.75	104.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	102.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.75	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.75	100.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102 40	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.50	91.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	87.50	88.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.50
„ „ „ „ II emisyi	102.10	102.50
„ „ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.20	93.60
z r. 1867	99.—	99.50
z r. 1868	94.25	94.60
z r. 1872	92.75	93.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	88.—	88.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.50	182.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42 —	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	106.50	—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.75	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.35	117.50
Paryż za 100 fr.	46.35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.29.50	9.30.50
Rossyjski imperyał	9.55.—	9.57.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 marca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	45
„ „ „ w srebrze	75	06
Renta w złocie	91	30
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	810	—
„ „ kredytowego	288	50
Londyn	117	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	30

Dziennik Urzędowy.

W Y K A Z

sum czystego dochodu każdej gminy, każdego dystryktu klasyfikacyjnego, każdego powiatu szacunkowego i całego kraju na podstawie operatów sprostowanych w skutek ostatecznych uchwał centralnej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego podany będzie w dalszym ciągu w numerze jutrzejszym.

(2040) **Edykt.**

L. 1606. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Witkowice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 30 marca 1881, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kęty dnia 10 marca 1881.

(2017) **Obwieszczenie.**

L. 987. Potrzebne są rozmaite meble dla c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy celem umeblowanie nowych łazienek przeznaczonych na kąpiele żelazisto borowinowe, obejmujących 27 gabinetów łaziebnych, 1 czekalnię i 3 pokoje gościnne.

Mający chęć dostarczenia mebli zechcą do końca marca r. b. nadesłać do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie cenniki z oznajmieniem, czy i jaki opust w razie bezzwłocznej zapłaty przyznać, tudzież za jaką stałą cenę dostawę koleją żelazną Tarnowsko-Leluchowską do ostatniej stacyi Muszyna-Krynica uskuteczniać obowiązują się.

Życzeniem jest czekalnię i trzy pokoje gościnne wytwornie i w ten sposób umeblować by wszystkie pojedyncze części zgodną całość tworzyły.

Nareszcie potrzebnem jest urządzenie telegrafów z gabinetów łaziebnych na kurytarz uskuteczniać się mające na miejscu.

C. k. dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 14 marca 1881.

(2022) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2143. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie oznajmia niniejszem, że w sprawie spadkowej po ś. p. Tadeuszu Piątkowskim odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż wszystkich ruchomości do tegoż spadku należących jako to inwentarz gospodarczy żywy (do 100 sztuk bydła) i martwy zboże w słomie i w ziarnie kilka set korcy, meble zbiór książek i. t. p a to w miejscowości Chodorów w dniu 21 i 22 marca 1881 o godzinie 8 rano, na folwarku Sadki należącym do erekcyi rz. kat. probostwa w Chodorowie dnia 23 marca 1881 a w miejscowości Hołdwice 24 marca 1881.

W miarę potrzeby odbywać się będzie dalsza licytacya 28 marca 1881 i w dniach następnych w Chodorowie.

Ruchomości te sprzedane będą za gotówkę po cenie szacunkowej w inwentarzu spadkowym poszczególnionej lub wyżej takowej, zaś sprzedaż poniżej ceny szacunkowej pozostawia się uznaniu administratora majątku spadkowego.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 15 marca 1880

(3039) **Edykt.**

L. 3222. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że arkusze posiadania, sporządzone w formie wyrazów hipotecznych i inne akta odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Trybuchowce, złożone zostały do publicznego wglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie aż do dnia 28 marca 1881, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Buczacz dnia 16 marca 1881.

(2035 1—3) **Edykt.**

L. 1475. C. k. sąd powiatowy m. deleg. podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia Galicyjskiego zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie z sumą 206 zł 86 kr. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 kwietnia 1 czerwca i 1 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 59 w Porębie radlnej poł żonej, Wincentego Frysztaka własnej.

Cena wywołania 1000 zł. wadyum 100 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 12 lutego 1881.

(1455 2—3) **Edykt.**

L. 23511. C. k. sąd krajowy w drodze dalszej egzekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z 12 listopada 1863 l. 13920 c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864 l 15606 rezolucyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z 23 grudnia 1870 l. 10884 decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 1 czerwca 1871 l. 5326 z 10 maja 1872 l. 963 i 16 stycznia 1874 l. 26615 celem zaspokojenia należącej się od spadkobierców Henryka Fihausera Józefowi Zajączkowskiemu sumy 3348 $97^1/_2$ ct. z większej 4166 zł. m. k. z procentem $5^0/_0$ od 30 grudnia 1871 tudzież z procentem $5^0/_0$ pierwotnej sumy 4374 zł. 30 ct. od 1 września 1860 do 16 sierpnia 1866 kosztami egzekucyi 35 zł 50 ct 39 zł. 88 ct. 58 zł. 83 ct 127 zł. 80 ct. 12 zł. 10 ct. 10 zł. 70 ct. 30 zł. 30 ct. już przyznanemi dozwala i rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż $^3/_5$ części schedy VI dóbr Gdowa w powiecie Dobczyckim położonych, do masy spadkowej Henryka Fihausera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców Dom 132 p. 189 n. $50^1/_2$ haer. Dom 379 p. 301 n. 59 haer. i 60 haer. własnych w trzecim terminie i która na dniu 9 maja 1881 o godz. 10 rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym będzie przedsięwziętą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych $^3/_5$ części VI schedy dóbr Gdowa, aktem oszacowania w sumie 24388 zł. 55 ct. wypośrodkowana poniżej której na tym terminie wzmiankowane wyżej $^3/_5$ części VI schedy dóbr Gdowa także przedanemi będą.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 1000 zł.

Akt oszacowania $^3/_5$ części VI schedy dóbr Gdowa dalej wykaz hipoteczny tychże dóbr i warunki licytacyjne strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie zaś w dniu licytacyi u komissyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Wieliczce.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony współwłaścicieli dóbr i wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych zaś Abrahama Stiela i niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którzyby po dniu 16 marca 1880 do hipoteki $^3/_5$ części VI schedy dóbr Gdowa weszli i tych którymby obecna rezolucya licytację rozpisująca i dalsze z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły do rąk kuratora adwokata Styczuia z substytucyą adwokata Wechslera, wreszcie współwłaścicieli t. j. masę spadkową Elżbietę z Wojnarowiczów Fihauser, masę spadkową Konstancyi z Fihauserów Bielowskiej, Czesława Fihausera, Alfreda Fihausera, Bogumiłę Fihauserową i masę spadkową Henryka Fihausera do rąk kuratora adwokata Wędrychowskiego z substytucyą adwokata Horowitza i przez edykta.

Kraków 8 października 1880.

(2003 2—3) L. 331.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Anny Stańco 40 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedany będzie dom pod l. 202 w Węgierskiej Górce do dłużników Bartłomieja i Anny Krzyżowskich należący, w trzech terminach 31 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Milówka, 20 stycznia 1881.

(1992 2—3) **Edykt.**

L. 2850. C. k. sąd powiatowy w Uścieczku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gabryela Lang przeciw Jurkowi Kliszcz pto 18 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tłustem pod nr. 150/155 położonej, dłużnika Jurka Kliszcz własnej, w terminach na dniu 29 marca, 30 kwietnia i 27 maja 1881 w zabudowaniu c. k. sądu powiatowego w Tłustem.

Cena wywołania 70 zł. w. a.

Wadyum $10^0/_0$ 7 zł. w. a.

Warunki licytacyjne leżą w t s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uścieczko, 20 lipca 1880.

(1614 2—3) **Edykt.**

L. 569. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wdraża postępowanie amortyzacyjne w myśl §. 73 u. wek. i uznaje weksel z daty Błażowa 21 listopada 1874 na 690 złr. w. a. opiewający, za sześć miesięcy od daty w Błażowy płatny przez p. Zygmunta Chmielewskiego jako akceptanta a przez p. Herscha Hocha jako wystawiciela podpisany a to od dnia 22 maja 1875 licząc za amortyzowany a tem samem wszelkich prawnych skutków pozbawiony a zarazem wzywa się obecnego posiadacza tego wekslu aby takowy w ciągu 45 dni licząc od ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożył.

Rzeszów 17 lutego 1881.

(1540 2—3) **Edykt**

L. 298. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 31 maja 1881 o godzinie 10tej ra no jako na trzecim i ostatnim terminie odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 w Lackiej woli położonej małoletniej Ewy Dochniak własnej na zaspokojenie pretensyi Majera Strocha za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 335 zł.

Zakład 34 złr.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska dnia 3 lutego 1881.

(1971 2—3) **Edykt.**

L. 3295. Na dniach 7 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1881, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons 51 rep. 133 w Żółtańcach położonej niestanowiącej ciała tabularnego na rzecz Markusa Lebwolha pto. 50 złr. i 30 złr w. a. z pn.

Cena szacunkowa 1650 złr.

Wadyum 165 złr. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kulików dnia 30 listopada 1879.

(1991 2—3) **Edykt.**

L. 5017. C k. sąd powiatowy w Tłustem czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. a względuie 44 zł. 80 ct. w. a. z pn. realność pod nr. kons. 145 w Lataczu położona, własność dłużnika Iwana Jusków stanowiąca, w terminach na dniu 31 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądowem zabudowaniu przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł w. a.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków tej sprzedaży można w registraturze t. s. przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, 30 grudnia 1880.

(2004 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 93. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 14 kwietnia 1881, 14 maja i 14 czerwca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużniczych ciała tabularnego niestanowiących protokołem z 10 listopada 1874 l. 8007 zastawniczo opisanych mianowicie:

1) realności pod l. k. 61 w Berezowie wyżnym położonej Michała Chaneuczuka własnej na 280 złr. ocenionej;

2) realności pod l. k. 61 w Berezowie wyżnym położonej Wasyla Chaneuczuka własnej na 260 złr. ocenionej;

3) realność pod l. k. 365 w Brzezowie wyżnym położonej Stefana Tomicza własnej na 26 złr. ocenionej;

4) realności pod l. k. 6 w Berezowie wyżnym położonej Ilki Tomicza własnej na 130 złr. ocenionej na zaspokojenie wekslowej kwoty 3100 złr. na rzecz Wiktora Stahla.

Powyższe realności zostaną każda z osobna przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedane.

Cenę wywoławczą stanowi dla każdej realności z osobna wydobyta cena szacunkowa.

Zakład zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne dla każdej realności z osobna i jednolity protokół zastawnego opisania i oszacowania mogą być w tut. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn 30 stycznia 1881.

(2006 2—3) **Edykt**

L. 8498. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Saromy w kwocie 160 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 160 w Gnojnicy położonej do Jakóba Zawiślaka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w 3 terminach 4 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 1660 złr. w. a. poniżej której w dwóch pierwszych terminach realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 166 złr.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

Ropczyce dnia 10 lutego 1881.

(2007 2—3) **Edykt.**

L. 1389. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi B. Jana Romaszkana właściciela młyna parowego i fabryki krup perłowych w Horodence w kwocie 494 złr. 30 ct. a w. z pn. przeciw Dawidowi Teicherowi wywalczonej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 kwietnia 1881, 5 maja 1881 i 2 czerwca 1881, każdym razem o 10 godz. rano, egzekucyjna licytacya połowy realności dłużnika l. k. $64^1/_4$ w Sniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn dnia 19 lutego 1881.

(1754 2—3) **Edykt.**

L. 4665. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia że dnia 12 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1881 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż około 2 morgów pola do realności pod l. k. 46 należących w Godowej położonych Wojciecha i Franciszki małżonków Wnęków własnych, ciała tabularnego niestanowiących na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Schütza w kwocie 18 zł. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Akt opisania i oszacowania jakoteż reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia

Strzyżów 31 grudnia 1880.

(1755 2—3) **Edykt.**

L. 3351. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Eisika Schuella w kwocie 14 zł. 85 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. 217 rep. 79 w Hyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Józefa Kłody własnej w dniach 29 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 9 z rana.

Cena wywołania 127 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 10 lipca 1880.

(1756 2—3) **Edykt.**

L. 2803. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Geigera w kwocie 18 zł. 70 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 67—81/461 w Błażowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Pawła Dudki własnej, w dniach 29 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 92 zł. 50 ct.

Wadyum 9 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 20 września 1880.

(1718 2—3) **Edykt.**

L. 734. Celem zaspokojenia należytości Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego 11 rat po 18 zł. w. a., tudzież resztującego kapitału 34 zł. 7 ct w. a z pn. odbędzie się na dniach 29 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 66 sub rep. 164 w Krzemienicy położonej wykazem hipotecznym 9 objętej, wedle poz. B 1 stanu czynnego dłużnika Franciszka Sandomirskiego własnej.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a. wynosi.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 29 stycznia 1881.

(1886 2—3) **Edykt.**

L. 145 W c. k. sądzie powiatowym w Sądowejwiszni odbędzie się dnia 27 kwietnia, 25 maja i 20 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności z gruntami pod l. k. 31 w Orchowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Hryńka Czórnego własnej celem wydobycia kwoty 8 zł. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Litmanna.

Cena wywołania 305 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Sadowa-Wisznia 29 stycznia 1881.

(1889 2—3) **Edykt.**

L. 54063 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Amalii Pfaua 600 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Amalii Brzuchowskiej, a względnie do jej masy spadkowej, wedle Dom. 57 pag. 82 n. 11 haer. i pag. 83 n. 12 haer. należącej realności we Lwowie pod l. $295^3/_4$ położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4331 zł. 67 ct. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 217 zł. złożona być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać można, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Joachima Beera Modlingera, Wilhelma i Katarzyny Hess, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 lipca 1880 roku rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli. lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat Dr. Bodek kuratorem a jego zastępcą Dr. Mansch mianowany został.

Lwów dnia 19 lutego 1881.

(1487 2—3) **Edykt.**

L. 617. Dnia 2 maja 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności lk 17 w Kalinowie wykazem hip. 78 objętej w sprawie wekslowej Ryfki Sary Finsterbusch przeciw Antoniemu Jung pto 266 zł.

Cena szacunkowa wynosi 3170 zł.

Zakład 254 zł.

Na tym terminie sprzedaną będzie realność nie niżej 1000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 20 stycznia 1881.

(1999 2—3) **Edykt.**

L. 796. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, że celem zapłacenia wierzytelności Idesy Knobloch w kwocie 117 zł. 60 ct. w. a. z pn odbędzie się w dniu 22 kwietnia, w dniu 19 maja, i w dniu 23 czerwca 1881, publiczna sprzedaż realności pod l. 87/65 w Dąbrowie położonej Ignacego Węgla własnej, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej.

Cena wywołania wynosi 460 zł. w. a.

Wadyum 46 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 1 lutego 1881.

(1709 2—3) **Edykt.**

L. 10408. Dnia 19 kwietnia, 17 maja, 28 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Przyborowiu Stanisława Gębali własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 330 zł. 95 ct.

Cena szacunkowa 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1880.

(1710 2—3) **Edykt.**

L. 10409. Dnia 19 kwietnia, 17 maja, 28 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 103 w Przyborowiu Stanisława Kądziołki własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 168 zł.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w reg straturze.

C k sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1880.

(1836 2—3) **Edykt.**

L. 8790. C. k. sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Banku dla handlu i przemysłu w kwocie 72 zł. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 4 w Brzyściu Walentego Kukulskiego własnej, na dzień 25 kwietnia, 30 maja, i 30 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielec dnia 21 lutego 1881.

(1712 2—3) **Edykt.**

L. 10096. Dnia 19 kwietnia, 17 maja i 28 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 53 w Przyborowiu Marcina Grocholskiego własnej na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia 244 zł. 5 ct.

Cena szacunkowa 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1880.

(1528 2—3) **Edykt.**

L 2722. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia pp. Alfreda i Olgę hr. Borkowskich, że pod dniem 19 stycznia 1881 l. 829 wydano przeciw nim na prośbę filii akc. banku hipotecznego w Tarnopolu nakaz zapłaty na sumę 4900 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego ich miejsca pobytu ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dra Łuczakowskiego.

Wzywa się przeto pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące ze skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol, 23 lutego.

(1430 3—3) **Edykt.**

L. 2050. C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem zamieszkałego zagranicami państwa austro-węgierskiego Ferdynanda Schöawalda i wierzycieli hipotecznych dóbr Trzebinia w powiecie Chrzanowskim położonych, którzyby do hipoteki tych dóbr dopiero po dniu 31 sierpnia 1879 weszli, lub którym dotycząca uchwała na czas doręczoną nie zostanie, iż na skutek podania egzekucyjnego Basi Gołdy Bernsteinowej de praes. 25 maja 1877, a względnie tejże prawonabywcy Józefa Baranowskiego rozpisuje ponownie przymusową licytacyjną sprzedaż wzmiankowanych dóbr do Karoliny Piechockiej należących, celem zaspokojenia sumy 5000 zł. a. w. z pn. temuż Baranowskiemu przyznanej i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Romana Jakubowskiego w Krakowie z zastępcą w osobie adw. Horowitza.

Kraków, 4 lutego 1881.

(1492 3—3) **Edykt.**

L. 7552. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Ponceta z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej domu handlowego braci Goldsteinów przeciw Józefowi Poncetowi i Tadeuszowi Oksza Orzechowskiemu o zapłacenie 3000 zł. a. w. z pn. w myśl §. 512 ust. sąd. celem doręczenia Józefowi Poncetowi z miejsca pobytu niewiadomemu orzeczenia Najwyższego Trybunału sprawiedliwości z dnia 20 lipca 1880 nr. 7289 uchwałą sądu tutejszego z dnia 7 sierpnia 1880 nr. 35806 intymowanego i celem zastępowania tegoż Józefa Ponceta w obecnej sprawie adw. dra Goreckiego z substytucyą adw. dra Rogalskiego kuratorem tegoż Józefa Ponceta ustanowiono, temuż kuratowi powyższe orzeczenie najwyższego Trybunału doręczono i że rzeczą Józefa Ponceta jest ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i takowego sądowi oznajmić, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tąd wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 19 lutego 1881.

(1641 3—3) **Edykt**

L. 877. W dniach 28 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle dom. III. pag. 76 n. 6 wł. Jędrzeja Matkowskiego własnej pod l. k. 248 w Busku w powiecie Kamioneckim położonej, „obszary“ zwanej, celem zaspokojenia sumy 59 złr. 68 ct. w. a. z pn. na rzecz Mendla Leiby Lewaja.

Cena wywołania 2890 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej a na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków w registraturze t. s. można przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 31 stycznia 1881.

(1946 3—3) **Edykt.**

L. 7279. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Teodorowi Gniazdowskiemu pto. 100 zł. niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że realność dłużnika pod l. k. 67 w Iwaniu pustem położona, ciała tabularnego niestanowiąca, z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, ogrodu i pół ornych składająca się, siedm morgów 82 sążni kwadratowych ogólnej przestrzeni obejmująca dnia 12 kwietnia 1881, 10 maja 1881 i dnia 7 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 11 rano w budynku sądowym na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 400 złr. w drodze publicznego przetargu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Emila Rada z Mielnicy.

Mielnica 22 stycznia 1881.

(1550 3—3) **Obwieszczenie.**

L 931. Dnia 12 kwietnia, 2 maja, i 24 maja 1881, zrana odbędzie się licytacya realności włościańskiej w Wilczej Woli położonej wedle wykazu hipotecznego l. 86 Józefa Kozaka własnej, na pokrycie 20 rat po 12 zł. w. a. i resztującego kapitału 43 zł. 69 ct. w. a. z pn. Towarzystwa kredytowego włościańskiego, warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół opisania przejrzeć można w sądzie.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Sokołów dnia 15 lutego 1881.

(1952 3—3) L. 2226.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasyczne w połączeniu z językiem polskim, a ewentualnie także z ruskim w c. k. gimnazyum w Brzeżanach;

2. Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej z kwalifikacyą na całe gimnazyum, przy czem ci kompetenci będą mieli pierwszeństwo, którzy obok tej kwalifikacyi wykażą się kwalifikacyą do nauki także języka polskiego, w c. k. gimnazyum w Kołomyi;

3. Na jedną posadę nauczyciela naturalnej historyi w połączeniu z matematyką i fizyką w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatek aktywalny w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1881.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 6 marca 1881.

(1936 3—3) **Edikt**

Z. 5576. Die Concursgläubiger des Elias Rappaport'schen Concurses werden verständigt, daß der Konkursmassaverwalter den Vertheilungsentwurf sub. praes. 7 März 1881 Z. 5576 übergeben habe und solcher sowohl beim Konkurscomisär, als auch beim Massaverwalter Hr. Dr. Gelentter zur Einsicht vorliege, so wie daß sie ihre allfälligen Erinnerung gegen diesen Vertheilungsentwurf bis zum 2 April 1881 beim Konkurskomisär einzubringen haben.

Zugleich wird die Tagfahrt auf den 7 April 1881 um 8 Uhr V. M. anberaumt, bei welcher über die eingebrachten Errinnerungen verhandelt und die Vertheilung festgestellt werden wird.

Drohobycz am 9 März 1881.

(1672 3—3) **Edykt**

L. 202. Wzywa się Ludwika Rempale z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby do spadku po swoim ojcu Janie Rempale dnia 12 marca 1878 w Nagoszynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w tutejszym sądzie w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia w niniejszej gazecie się oświadczył, inaczej spadek ten ze zgłaszającemi się spadkobiercami tudzież z kuratorem dla niego ustanowionym Walentym Lisowskim przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 16 lutego 1881.

(1905 3—3) **Edykt.**

L. 10618. Dnia 26 kwietnia, 24 maja 5 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 51 w Przyborowiu Tom II księgi ingrosacyjnej Przyborowia na rzecz Jana Bolka zaintabulowanej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 250 zł.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1880.

(1705 3—3) **Edykt.**

L. 12011. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Henryka Barańskiego, że przeciw niemu nakaz zapłaty kwoty wekslowej 70 zł. z pn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydanym i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Rosenbergowi dostarczył został, któremu tenże swej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma

Stanisławów 24 listopada 1880.

(1904 3—3) **Edykt.**

L. 10619. Dnia 26 kwietnia, 24 maja, 5 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 39 w Przyborowiu wyk. hip 39 księgi grunt. gminy Przyborów objętej, Bartłomieja i Maryanny Kusiów własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia 136 zł. 11 ct. z pn. Cena szacunkowa 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1880.

(1906 3—3) **Edykt.**

L. 9663. C. k. sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Mateusza Święcha i Jana Święcha że Dyrekcya Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wniosła przeciw nim jako współspadkobiercom po ś. p. Marcinie Święchu pozew egzekucyjny o 239 zł w. a. z pn. że wydany został nakaz zapłaty z dnia 15 sierpnia 1880 l. 5604 dla nich kuratora w osobie Wojciecha Święcha ustanowiono, z którym wytoczony spór przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 grudnia 1880.

(1908 3—3) **Ogłoszenie.**

L 1052. Fryderyk Edmes z Theodorshofu uznany został marnotrawca, kuratorem ustanowiono Marcina Klinga z Theodorshofu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kulików dnia 18 lutego 1881.

(1869 3—3) **Edikt.**

Z. 1506. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionsangelegenheit des Lipe Bergwerk und Aleksander S horr gegen Jakob und Hendel Trautgott eigentlich deren Konkursmasse pto 10000 fl. ö. W. s. N. G behufs Hereinbringung obiger Forderung zur exekutiven Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek, dienenden bereits exekutiv geschätzen, den Schuldnern Jakob und Hendel Trautgott und eigentlich deren Conkursmasse ut dom „Civ. „t. „III. pag. 173, 175, 176 und 281 n. haer 9, 11, 12 und 13 eigentümlich gehörigen 15/16 Theile der in Drohobycz sub. CNr. 121 Stadt gelegenen Realität zu Gunsten des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr, der vierte Lizitationstermin auf den 19 April 1881 um 9 Uhr Vormittags im B. Nr. 6 bestimmt wurde, bei welchem diese Realitätsantheile in Gemäßheit der in dem hiergerichtlichen Bescheide vom 5 Oktober 1880 Z. 23113 enthaltenen Feilbiethungsbedingniße und zwar auch unter dem erhobenen gerichtlichen Schätzungswerthe von 7866 fl. 28/16 kr. an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Schätzungsakt, die Tabularextrate und die weitere Lizitationsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden

Hievon werden sämmtliche Interessenten ferner der dem Leben und Wohnorthe nach unbekannte Jozef Kasprowicz zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Adw. Dr Wolski so wie die liegende Nachlaßmasse der Julia Jabniewicz zu Händen des Curators Hr. Adw. Dr Wolski und alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 16 Februar 1881 dingliche Rechte auf die schuldnerischen Realitätsantheile erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlaßenden Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Adw. Dr. Wolski verständigt.

Das k. k. Bezirksgericht

Drohobycz am 20 Februar 1881.

(1821 3—3) **Edykt.**

L. 921. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Wawrzka, Starawieś-Strzylawka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Lipnica wielka, Jasienna w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Borek mały w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Książnice w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Rudka w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Wrocanka, Majscowa w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kańczuga w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Bagienica w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Klikuszowa w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Przyk p w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Poręba w okręgu sądu powiatowego w Myslenicach;

Skawinki, Izdebnik w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Gosprzydowa w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Swilcza z miejscowością Kameszyn w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Balice z miejscowościami Borów i Szczyglice, Aleksandrowice z miejscowościami Kleszczów i Kochanów, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Brzeszcze z miejscowościami Budy i Bór, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Jastkowice, Motycze poduchowne (exspirituale), Motycze nobile- w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Moszczenica w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Jankowice z miejscowością Olszyny i Rozkochów z miejscowością Źródła w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Bystra, w okręgu sądu powiatowego w Biały;

Leksandrowa w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Rzozów w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Gwoździec w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 28 sierpnia 1879 l. 10344, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 listopada 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskuteczonych, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe sprzeciwy do dnia 31 października 1881 włącznie, w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 16 lutego 1881.

(1882 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11034. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schneida przeciw Michałowi Pełech pto. 159 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 w Koniuszkach tuligłowskich położonej w trzech terminach, dnia 27 kwietnia, dnia 27 maja i dnia 28 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 520 zł. w. a., a wadyum 10 pr. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych, którzyby na sprzedaż się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Golinczaka z Koniuszek tuligł.

Komarno 13 grudnia 1879.

(1878 2—3) **Edykt.**

L. 8518. Dnia 26 kwietnia 1881 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 219/220 w Jwkowej wykazem hipotecznym 220 objętej Marcina Repełowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie celem zaspokojenia 190 zł.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 29 listopada 1880.

(2016 2—3) **Konkurs.**

L. 351. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Podłużu z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy w terminie sześciotygodniowym od pierwszego umieszczenia tego ogłoszenia w dzienniku urzędowym do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

W Stanisławowie 10 marca 1881.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Za c. k. starostę i przewodniczącego.

Hellman.

(2018 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 660. C. k. zarząd urzędu loteryjnego we Lwowie poszukuje w celu pomieszczenia tegoż urzędu lokalności składających się z 11 pokoi z przynależytościami, i jednej obszernej sali

Offerty mają być wniesione do c. k. urzędu loteryjnego w godzinach urzędowych do 15 kwietnia r. b. gdzie także bliższych wiadomości zasięgnąć można.

Lwów 16 marca 1881.

(1522 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11246. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 grudnia 1880 l. 54192 Michała Czornego z Mostek uznano za umysłowo chorego i ustanowiono dla niego kuratora w osobie Jakóba Zatorskiego, rolnika w Mostkach.

Szczerzec, 20 grudnia 1880.

(1850 2—3) **Edykt.**

L. 3400. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 29 kwietnia, 30 maja, 1 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 150 w Niżankowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Józefa i Józefy Urbanów własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 40 zł. 60 ct.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 12 sierpnia 1880.

(1968 3—3) **Edykt.**

L. 3206. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że kuratela nad Zdzisławem Boguszem z powodu marnotrawstwa tegoż uchwałą sądu obwodowego z dnia 4 listopada 1881 l. 12216 zawieszona decyzyą c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 9 marca 1881 l. 3875 uchyloną została.

W Tarnowie dnia 11 marca 1881.

Z. 4229|173. (1784)

Kundmachung.

Lieferung von fertigen Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr, im Wege der allgemeinen Konkurrenz.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt für das Jahr 1881 die Lieferung der nachstehend spezifizirten fertigen Artikel **im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen,** und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Die Anzahl der Lieferungsgegenstände ist **approximativ** folgende:

Gegenstand		Hievon sind **einzuliefern** beim k. k.		
		Landwehr-Ausrüstungs-Haupt- Depot in Wien	Landesschützen-Ausrüstungs- Depot in Innsbruck	Monturs-Depot Nr. 1 in Brünn
6	Stück adjustirte Helme mit Adler und Schuppenband für Unteroffiziere	—	—	6
160	„ Metall-Röschen für Feldkappen	160	—	—
3	„ Distinktions-Bördchen für Waffenröcke (58·3 Cm. lang)	—	3	—
1 067	„ Distinkt.-Bördchen für Blousen (29·2 Cm. lang	946	121	—
390	Meter Armstreifen für über drei Jahre aktiv Dienende (Anbot per Meter)	350	40	—
10	Dutzend Oliven sammt Schlingen zu Mänteln für Infanterie	10	—	—
100	Dutzend Haftel-Paare zu Hosen der oberdalmatinischen Landwehr-Bataillone	100	—	—
80	Stück Halsflöre für Landesschützen zu Pferd	—	80	—
7.140	„ Halsbinden, komplet	6.725	415	—
881	Paar lederne Handschuhe	766	115	—
998	Stück Porte-épées für Infanterie	998	—	—
14	„ Porte-épées für Kavallerie	—	8	6
624	„ grüne Schützenabzeichen	478	146	—
2.496	„ rothe Schützenabzeichen	2 496	—	—
4	„ Schützenabzeichen für Kavallerie	4	—	—
22	„ Scharfschützen-Abzeichen	—	22	—
312	„ Unteroffiziers-Brieftaschen	267	45	—
82	Paar Dragoner-Sporen mit Nieten	47	23	12
12	„ Anschnall-Sporen mit Riemen	1	11	—
14.990	Dutzend große weiße numerirte Metallknöpfe*)	14.990	—	—
4 277	„ kleine weiße numerirte Metallknöpfe*)	4.277	—	—
150	„ kleine gelbe numerirte Metallknöpfe*)	—	150	—
65	„ große weiße glatte Metallknöpfe*)	65	—	—
30	„ kleine weiße glatte Metallknöpfe*)	30	—	—
20	„ kleine gelbe glatte Metallknöpfe*)	—	20	—
200	Stück Absatzeizen für Infanterie-Schuhe	200	—	—
198	„ Revolver-Anhängschnüre sammt Federhaken	192	—	6
1	„ adjustirte messingene Trommel	1	—	—
12	„ Trommelfelle	12	—	—
76	Paar Trommelschlägel	76	—	—
2	Stück Signalhörner in A gestimmt	1	1	—
38	„ Signalhörner in F gestimmt	38	—	—
3	„ Mundstücke zum Signalhorn in F	3	—	—
369	„ Signalhorn-Anhängschnüre	309	60	—
1	„ Verbindungskette für Feldgendarmen	1	—	—
6	„ hölzerne Sättel mit eisernen Zwieseln	—	—	6
23	„ Sattelfilz-Unterlagen	5	18	—
21	„ weiße Pferdedecken (3·64 bis 4·20 Kilogramm schwer — Anbot per Kilogramm.)	4	11	6
16	Paar Steig-Bügel, unverzinnt		10	6
7	Stück Reitstangen allein, unverzinnt	—	1	6
15	„ Kinnketten sammt Haken, unverzinnt	9	—	6
9	„ Knebeltrensen, unverzinnt	3	—	6
4	„ Unterlagstrensen, unverzinnt	4	—	—
21	„ Stallhalfter-Anhängketten	21	—	—
22	„ Striegel mit Handriemen	16	6	—
73	„ Kardatschen mit Handriemen	17	56	—
4	Garnituren komplete Offiziers-Feldküchen	2	2	—
114	Stück Infanterie-Kochgeschirre à 2 Mann	114	—	—
14	„ Kavallerie-Kochgeschirre à 2 Mann	4	10	—
4.628	„ Eßschalen mit Deckel	4.628	—	—
72	„ Eßschalen-Deckel, allein	72	—	—
447	„ komplete kleine Feldflaschen sammt Tragschnur	447	—	—
64	„ Feldflaschen-Gläser, allein	64	—	—
49	„ Feldflaschen-Tragschnüre allein	49	—	—
18	„ Fußfesseln	18	—	—
6	„ Fouragestricke	6	—	—
11	„ Pferdepflöcke, unbeschlagen	7	4	—
21	Grtrn. Requisiten für die Werkzeugtasche der Schuster	21	—	—
9	Stück Infanterie-Spaten	6	3	—
13	„ Krampen mit Stiel	—	13	—
10	„ Schaufeln für Infanterie mit Stiel	—	10	—
3	„ Handsägen, komplet	—	3	—
2	„ Stemmeisen mit Heft	—	2	—
5	„ mittlere Schneckenbohrer	1	4	—
2	„ Sägefeilen mit Heft	1	1	—
169	„ Schalnägel	69	100	—
2.500	„ kurze Drahtstiften	1.000	1.500	—
2.500	„ lange Drahtstiften	1.000	1.000	—
200	„ messingene Kapsel zu Legitimations-Blättern	200	—	—

*) Anmerkung. Die Nummern der Metallknöpfe werden den **Erstehern** bekannt gegeben.

Zur Richtschnur der hierauf Reflektirenden hat Folgendes zu dienen:

1. Zur Offertverhandlung werden nur solide, vollkommen leistungsfähige Personen, und zwar nur rücksichtlich jener zur Lieferung ausgeschriebenen Artikel zugelassen, welche sie entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in ihren Fabriken (Werkstätten) erzeugen (§. 2, Punkt 2 der besonderen Lieferungs-Bedingnisse). Zwischenhändler, dann Personen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern das Staatsbürgerrecht nicht genießen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Aerar auf weitere Kreise auszudehnen, werden hier, bei gleich günstigen Anboten, in erster Reihe solche Industrielle berücksichtigt werden, welche nicht schon Mitglieder der Konsortien für die Bemontirung und Ausrüstung des k. k Heeres sind oder welche nicht zu den Lieferungs-Gesellschaften für die Bemontirung und Ausrüstung der k k Landwehr gehören.

2. Die Einlieferung der Gegenstände (§. 6 der besonderen Bedingnisse) hat längstens vier Wochen nach der Annahme der Offerte (vom Datum der ministeriellen Verständigung an gerechnet) zu beginnen, dann in den zwischen den übernehmenden Depots und den Lieferanten zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, daß innerhalb der weiteren vier Wochen die Hälfte jedes Gegenstandes abgeliefert wird und endlich in den dem letzteren Termine folgenden vier Wochen die Lieferungs-Verbindlichkeiten vollständig erfüllt sind.

Hiebei ist jedoch dem Ministerium für Landesvertheidigung freigestellt, die Lieferung der am dringendsten erforderlichen Gegenstände bis zu jenem Geldbetrage, welcher vom Gesammtwerthe der Lieferung auf die erste Rate entfällt, schon für die erste Rate zu verlangen, dagegen die Lieferung der minder dringenden Gegenstände auf die zweite Rate zu vierschieben.

3. Die schriftlichen Offerte, welche genau nach den Bestimmungen der §§ 1 bis 3 der besonderen Bedingnisse und nach dem unten beigefügten Formulare zu verfassen, zu stempeln, zu instruiren und durch das Vadium zu sichern sind, haben unmittelbar im Einreichungs-Protokolle des k. k Ministeriums für Landesvertheidiguug, und zwar längstens bis 30. März 1881, **zwölf Uhr Mittags,** einzutreffen.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte behält sich das Ministerium für Landesvertheidignng ausdrücklich vor (§. 1 der besonderen Bedingniße).

4. Im Uebrigen wird auf die Bestimmungen **der zu dieser Kundmachung gehörigen besonderen Bedingnisse vom 18. Februar 1880 gewiesen,** und zwar:

a) bezüglich der Mustermäßigkeit, Größenklassen und Erzeugung der Sorten auf den §. 5,
b) hinsichtlich des Vertrags-Abschlusses auf den §. 11,
c) rücksichtlich der aus dem Vertrage entspringenden gegenseitigen Rechte und Verbindlichkeiten auf die §§ 8 bis 10, 12 bis 17, und
d) wegen der Bezahlungs-Modalitäten und Stempel-Entrichtung auf die §§ 9 und 18.

5. Die Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder, sowie die Landwehr- und Landesschützen-Evidenthaltungen, dann die Landwehr- (Landesschützen-) Ausrüstungs-Depots in Wien und Innsbruck sind mit einer Anzahl Exemplare der vorliegenden Kundmachung und der dazu gehörigen besonderen Bedingnisse vom 18. Februar 1880 betheilt worden, um die sich hiefür interessirenden Unternehmer hievon Einsicht nehmen zu lassen.

Offert-Formular.

(50 kr Stempel für jeden Bogen.)

Ich N. N., wohnhaft in (Ort, Bezirk, Land), erkläre und verpflichte mich hiermit, nachbenannte fertige Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die k k. Landwehr unter genauer Einhaltung der Lieferungs-Bedingungen und um die beigesetzten Preise und innerhalb der bestimmten Termine auf Grund der Kundmachung vom 1 März liefern zu wollen.

Der zu liefernden Sorten			Preise in österr Währung				
Anzahl		Benennung	für	fl	kr.	Sage Gulden	Sage Kreuzer
A. Einzuliefern beim k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien.							
	Stück		1 Stück				
	Paar		1 Paar				
	2c.		2c.				
B. Einzuliefern beim k. k. Landesschützen-Ausrüstungs-Depot in Innsbruck.							
	Stück		1 Stück				
	Garnitr		1 Garnitur				
	2c.		2c.				
C. Einzuliefern beim k. k. Monturs-Depot Nr. 1 in Brünn.							
	Stück		1 Stück				

Ich bestätige zugleich, daß ich die Muster eingesehen habe, daß mir diese und die Lieferungs-Bedingungen genau bekannt sind und daß ich mich den Letzteren in jeder Beziehung unterwerfe.

Für die richtige Zuhaltung dieses Offertes hafte ich mit dem (laut dem unter abgesondertem Umschlage gleichzeitig eingesendeten Erlagscheine der k k. Landes-Haupt-Kasse in Wien) erlegten fünfperzentigen Vadium von Gulden, bestehend aus (Werthpapieren, Barschaft), welches dem Lieferungswerthe von fl. kr entspricht.

Ich erkläre, daß ich mich des Rücktritts- Befugnisses und der im §. 862 des a b. G. B., dann der in den Artikeln 318 und 319 des H. G. B. normirten Fristen für die Annahme meines Versprechens ausdrücklich begebe.

Das von der Handels- und Gewerbekammer in ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniß liegt versiegelt bei (oder: Das Leistungsfähigkeits-Zeugniß wird von der Handels- und Gewerbekammer in direkte an das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung unter Einem eingesendet.

(Eventuell bei Gesellschaften: Als Vertreter der Gesellschaft, an welchen alle Aufträge und Bestellungen von Seite der Landwehr-Behörden zu ergehen haben und welcher die Zahlungen der Verdienstbeträge im Namen der Gesellschaft zu beheben und zu quittiren haben wird, ist N. N zu N. bestimmt.)

Die oben zur Lieferung offerirten Gegenstände werden in meiner Fabrik (oder: Werkstätte) erzeugt, welche sich zu N. (Gasse, Haus-Nr.) befindet und der Kontrole der Landwehr-Verwaltung jederzeit offen steht

Datum. Eingenhändige Unterschrift des (der) Offerenten, mit Angabe seines (ihres) Charakters.

Formulare zum Kouvert des Offertes.

An das k k Ministerium für Landesvertheidigung
in Wien

Offert des N. N., wohnhaft in N, zur Lieferung von Bekleidungs- und **Ausrüstungs**-Sorten für die k. k. Landwehr, auf Grund der Kundmachung vom 1 März 1881.

Formulare zum Konvert des Vadiums.

An das k k. Ministerium für Landesvertheidigung
in Wien.

Erlagschein über fl. (in Werthpapieren, Barschaft) zum Offerte des N. N.

Wien, am 1. März 1881.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(1420 3—3) **Edykt.**

L. 464. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Anny z Burbów Szwedowej także Szwecowa, lub Szwiecowa zwanej o wdrożenie rozprawy w celu uznanania Damiana Szweda także Szwec, lub Szwiec zwanego za umarłego w zamiarze zawarcia powtórnego małżeństwa, wzywa niniejszem wszystkich tych, którzy o życiu nieobecnego Damiana Szwed także Szwec, lub Szwiec zwanego, który mianowicie przewożąc dnia 4 listopada 1879 między 3 a 4 godziną popołudniu w Wielunicach w Starostwie Przemyskiem, powiecie Niżankowickim przez wezbraną rzekę Wiar c. k. Żandarmów w tej rzece utonął, lub też o okolicznościach jego śmierci towarzyszących jaką wiadomość mają, by o tem tutejszemu sądowi obwodowemu jakoteż ustanowionemu kuratorowi dla tegoż nieobecnego adwokatowi Dr. Smutnemu w Przemyślu w terminie 3 miesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu donieśli.

Przemyśl 3 lutego 1881.

(1820 3—3) **Edykt.**

L. 5664. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje dó wiadomości, że celem wydobycia zaległych 16 rat à 6 zł. i 3 zł. w. a. z odsetkami po 10 pr. odbędzie się publiczna sprzedaż real. pod l. C. 19 w Bałahorówce leżąca, a do dłużnika Iwana Kornuty należącej na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, wyznaczając termin na dzień 26 kwietnia 1881, na 31 maja i na dzień 2 lipca 1881 każdym razem o godzinie 9 z rana w budynku sądowym z tem, że ta realność przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej na 300 zł. oznaczonej sprzedaną zostanie.

Bliższe szczegóły sprzedaży tej realności i warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mające w tusądowej registraturze przejrzeć.

O czem się strony interesowane zawiadamia. C. k. sąd powiatowy.

Obertyn dnia 17 stycznia 1881.

(1978 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 567. Von Seitem des k. k. Bezirks-Gerichtes in Wiśniowczyk wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der vom Moses Hesch zw N. Margoles und Mates Adler als Rechtsnehmer der Julia Suchecka wider Titus S...h [illegible] ersiegten Forderung von 535 fl. 7 kr ö. W. s. n. G. die Exekutive öffentliche Feilbietung der in Z[illegible] sub. C. [illegible] 87 rep 15—150 gelegenen schuldnerischen Realität in drei Terminen d. i. am 22 März 1881, 21 April 1881 und 20 Mai 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichte vorgenommen werden wird.

Der Ausrufungspreis ist 610 fl. ö. w. und Vadium beträgt 10%.

Die übrigen Lizitationsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wisniowczyk am 13 Februar 1881.

(1823 3—3) **Edykt.**

L. 2696. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, otwierając konkurs nad majątkiem na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązująca znajdujący się majątek Józefa Apisdorfa nieprotokołowanego kupca w Jaworowie i mianuje c. k. sędziego powiatowego p. Augusta Schmidta komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął i takową p. tymczasowemu zarządcy masy w zarząd oddał.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby ażeby na terminie dnia 21 marca 1881 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 kwietnia 1881, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, alboteż w sądzie powiatowym w Jaworowie, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p. komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego Schmidca wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez drziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 7 marca 1881.

Doniesienia prywatne

L. 162. (2012 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya kasy Oszczędności miasta Stanisławowa zniża, począwszy od 1 kwietnia 1881 r., stopę procentową:

a) od eskontu weksli z 8% na 7½%
b) od pożyczek hipotecznych . . z 7½% na 6½%
c) od pożyczek na zastaw papierów wartościowych z 7½% na 6½%

Oraz podaje do wiadomości, że na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spr. wewn. z d. 16 listopada 1880 r. udzielać będzie pożyczek na akta notaryalne z trzema zapewne uznane podpisami z 6 miesięcznym terminem spłaty.

Wkładki na książeczki oszczędności oprocentowuje jak dotąd według stopy 5%.

Dnia 6 marca 1881.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Stanisławowa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryk[illegible]